



DZIŚ 10 STRON SPORTU

JEST KADRA ASSECO RESOVII

PIŁKARZE UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO MISTRZAMI EUROPY

STR. 15

STR. 12

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



www.nowiny24.pl

Nr 148 (21 855) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek 3.08.2026

76
lat

nowiny

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

**Z naszych stron**

Miejsce kiss&ride
jest 29.
Rzeszowianie
chcą kolejnych

Takie specjalnie oznakowane miejsce pozwalają na krótki postój i odprowadzenie dziecka do szkoły bądź żłobka.

- Str. 3

Z naszych stron

Autobusy
na wodór
wyjechały na ulice
Rzeszowa

Pasażerowie mogą je łatwo rozpoznać po napisie nad oknami: „Jestem zeroemisyjny – napęd wodorowy” i zielonej rejestracji.

- Str. 5

Rozpoczęła się zielona transformacja Rynku w Krośnie. Najpierw prace archeologiczne, potem sadzenie drzew - Str. 7

Krwawe „frędzle” u jeleni. Podkarpacki leśniczy uspokaja – krwawiące rany na tykach jeleni to normalne zjawisko o tej porze roku.

- Str. 2



FOT. EDWARD MARSZAŁEK

Rzeszów

Sąd uniewinnił oskarżonych w sprawie zabójstwa 17-letniej Iwony Cygan

Andrzej Płes

Po 28 latach od zamordowania 13 sierpnia 1998 roku w Szczucinie 17-letniej Iwony Cygan w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie zapadł wyrok: oskarżeni o zabójstwo Paweł K. i jego ojciec Józef niewinni.

Już po pierwszych zdaniach ogłaszanego wyroku ojciec ofiary osunął się na stolik, przy którym siedział na sali sądowej, po czym został wyprowadzony na zewnątrz i oddany pod opiekę służbom medycznym.

Jego córka Małgorzata tuż przez piątkowym posiedzeniem sądu była pełna nadziei. - Jestem tu przede wszystkim dla Iwony i dla mamy, która także stała się ofiarą tej okrutnej zbrodni - wyjaśniała powód swojej obecności. - Prawda musi zostać poznana, 28 lat czekaliśmy na ten dzień niezależnie od wyroku. Wiem, że Iwony nikt nam nie zwróci, ani wcześniejszego życia, wiem, że moja żałoba się dzisiaj nie skończy, ale prawda ma znaczenie, podobnie jak wyrok.

Kilkadziesiąt minut później obecny na sali sądowej oskarżony o zbrodnię Paweł K. (jego ojciec nie był obecny), przyjaciółka zmarłej Renata G.-D., oskarżona o składanie fałszywych zeznań, i 13 policjantów z komisariatu w Szczucinie i komendy powiatowej w Dąbrowie Tarnowskiej (dziś byli lub emerytowani) usłyszeli, że są niewinni zarzucanych im czynów.

Przez następne niemal cztery godziny sąd ustnie uzasadniał takie brzmienie wyroku: „Zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie winy oskarżonym ponad wszelką wątpliwość”.



Wyrok, który zapadł przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie, jest nieprawomocny

Zbrodnia, o której lepiej milczeć

To był upalny, burzowy wieczór. Iwona z Renatą przechadzały się ulicami nadwiślańskiego Szczucina, kiedy podjechał biały polonez. Według niektórych świadków obie wsiadły do pojazdu prowadzonego przez Pawła K.

Kolejne zeznania wskazywały, że wóz pojechał do lokalnego pubu, którymi zarządzał Józef K. Z pubu Iwona miała zostać wyprowadzona między innymi przez Józefa K. półprzytomna i umieszczona w samochodzie, który odjechał.

Kiedy rankiem następnego dnia 17-latek nie pojawiła się w domu, ojciec zgłosił policji zaginięcie córki; tutejsza policja poszukiwania podjęła dopiero po południu.

Mundurowych ubiegł rolnik, „pan Dziódzio”, który w pobliżu nadwiślańskich wałów znalazł ciało Iwony: drut kolczasty wokół szyi, krwawe podbiegnięcia i zadra-

pania na całym ciele, opuszczone spodnie dziewczyny mające sugerować gwałt. Śledczy ten wątek potem zweryfikowali: to miała być pozoracja gwałtu.

Były też ślady wskazujące, że Iwona padła ofiarą satanistycznego rytuału, ale i ten dochodzeniowiec uznali za pozorację. Sekcja zwłok wykazała, że ofiara zmarła w wyniku uduszenia.

Prowadzenia sprawy podjęli się policjanci ze Szczucina i Dąbrowy Tarnowskiej; przez lata nie ustalili sprawców tej zbrodni. Do czasu, aż kilka lat po zdarzeniu zabójstwem zajęli się funkcjonariusze krakowskiego Archiwum X i Prokuratury Krajowej.

Po dwóch latach powstał akt oskarżenia. Paweł K. oskarżony został o morderstwo ze szczególnym okrucieństwem, jego ojciec Józef, znajomy rodziców zmarłej, o pomocnictwo w zabójstwie, a przyjaciółka Iwony - Renata - o składanie fałszywych zeznań i utrudnianie śledztwa.

Oskarżeniami o utrudnianie śledztwa i niedopełnienie obowiązków objęto 13 funkcjonariuszy policji komendy policji w Dąbrowie Tarnowskiej i Szczucinie. Proces przed rzeszowskim sądem ruszył w 2018 roku.

Kiedy ta głośna medialnie sprawa trafiła na wokandę, w mediach pojawiły się opinie, że w Szczucinie wszyscy wiedzieli, kto zabił, ale nikt nie chciał głośno o tym mówić.

Niewinni z braku jednoznacznych dowodów

Osiem lat przewodu sądowego, ponad 200 posiedzeń sądu, 204 przesłuchanych świadków jawnych i 24 anonimowych. W piątek, 31 lipca, zapadł wyrok dla wielu zaskakujący: wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni, ponieważ materiał dowodowy nie pozwolił przypisać im winy „ponad wszelką wątpliwość”; nie było bezpośrednich dowodów jednoznacznie wskazujących na sprawców zabójstwa. ©

- Str. 6

POLECAMY

JUTRO Ile musi zarabiać 40-latek, by mieć 4 tys. zł emerytury **ŚRODA** Czy jesteś meteopatą?

3.08.2026

Poniedziałek

Dziś imieniny: Lidii, Augusta, Nikodema, Kamila
Telefon alarmowy: 112

PRZYRODA

Krwawe „frędzle” u jeleni.
Skąd się biorą?

Ewa Gorczyca

Dla niewtajemniczonych ten widok może być dziwny i wzbudzać obawę, czy zwierzę jest zdrowie. Leśnicy uspokajają - krwawiące rany na tykach jeleni to normalne zjawisko o tej porze roku.

Trwa wycieranie poroży przez jelenie byki. Stąd można je zobaczyć z grubymi, obrośniętymi skórą tykami, które wyrastają bezpośrednio z czaszki (tyki u jelenia to dwie główne, podłużne części jego wieńca), lub też ze zwisającymi z poroży krwawymi „frędzlami”. - Jest to jak najbardziej naturalne zjawisko - mówi Edward Marszałek, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Poroże jelenia rośnie w okrywie skórnej zwanej scypułem, która jest mocno ukrwiona i unerwiona. - W momencie skostnienia ostatecznie wykształconych tyk, następuje ich wycieranie z niepotrzebnej już i martwej okrywy, co często prowadzi do powstania krwawiących ran. Z czasem na pięknie ubarwio-

nych, wytartych tykach pozostaje tylko głęboki rysunek rowków po naczyńiach krwionośnych, zwany w języku łowieckim „uperleniem” - opowiada Edward Marszałek.

Jelenie swoje poroże „odnawiają” co roku. Proces wzrostu i odbudowy wieńca trwa od marca do lipca i jest uzależniony od kondycji i wieku byka. Ale samo wycieranie trwa zaledwie kilka dni. - Byki pozostające już w odosobnieniu, pod koniec sierpnia gotowe będą do rykowiska, walcząc między sobą o względy łai. Każdy z konkurentów starać się będzie zebrać jak największą „chmarę” wokół siebie. Nasilenie rykowiska uzależnione jest o warunków pogodowych. Im chłodniejsze noce, tym większa ochota do załotów - tłumaczy Edward Marszałek.

Według tegorocznych danych w lasach na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie żyje prawie 14 tysięcy jeleni, w tym niemal 5 tysięcy byków w różnym wieku, ponad 6 tysięcy łai i około 2,5 tysiąca młodych, zwanych cielakami. ©©

n NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Zminkowski
Wydawcy
Joanna Borowicz
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kolacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC
Polskie Biuro Cenzury

©© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego
regulaminu.

GMINA TRZEBOWNISKO

Powstanie drugie „Lazurowe Wybrzeże”?

Piotr Samolewicz

Gmina Trzebowniko idzie śladem gminy Sędziszów Małopolski i chce zagospodarować tereny poeksploatacyjne firmy Kruszgeo w Stobiernej na kąpielisko.

- Mówimy o obszarze liczącym blisko 100 hektarów, z czego docelowo ok. 40 stanowić będzie lustro wody. Są to tereny należące w przeważającej mierze do spółki Kruszgeo (zbiornik oraz tereny przyległe), na których częściowo nadal prowadzona jest eksploatacja kruszywa. Oznacza to, że obecnie nie mówimy o realizacji inwestycji, lecz o poszukiwaniu najlepszych kierunków zagospodarowania tego obszaru po zakończeniu procesu wydobycia i rekultywacji - wyjaśnia Tomasz Gorczyca, kierownik Referatu Inicjatyw Lokalnych i Zdrowia Gminy Trzebowniko.

Pierwszym etapem było opracowanie koncepcji funkcjonalno-przestrzennych przez studentki kierunku Architektura Krajobrazu Uniwersytetu Rzeszowskiego pod kierunkiem dr inż. arch. Agaty Gajdek. Powstały cztery prace magisterskie, z których każda przedstawia inną wizję wykorzystania tego samego te-



FOT. BARBARA GALAS

Od 2023 r. na zrehabilitowanych terenach Zakładu Eksploatacji Kruszywa Czarna Sędziszowska jest kąpielisko „Lazurowe Wybrzeże”

renu, od centrum sportów wodnych, przez rozwiązania związane z retencją i ochroną środowiska, po koncepcje ukierunkowane na zdrowie, rekreację oraz walory krajobrazowe.

Obecnie gmina prowadzi rozmowy z właścicielem terenów oraz partnerami projektu. Potem przyjdzie czas na pogłębione analizy techniczne, środowiskowe i formalnoprawne, wypracowanie docelowego modelu zagospodarowania oraz przygotowanie dokumentacji umożliwiającej ubieganie się o pieniądze. Dopiero po zakończeniu tych prac będzie można mówić o ewentualnej realizacji inwestycji. - Teren wyrobiska położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie rozległych kompleksów

leśnych, zaledwie kilkanaście minut od centrum Rzeszowa oraz lotniska w Jasionce. Może stać się jednym z najatrakcyjniejszych obszarów rekreacyjnych w regionie, łącząc funkcje sportowe, turystyczne, przyrodnicze i edukacyjne. To jednak perspektywa kolejnych lat i projekt, którego powodzenie będzie uzależnione od współpracy wszystkich zainteresowanych stron oraz pozyskania zewnętrznego finansowania - mówi Tomasz Gorczyca.

Przypomnijmy, że w 2023 r. na zrehabilitowanych przez Kruszgeo S.A. terenach Zakładu Eksploatacji Kruszywa Czarna Sędziszowska powstało kąpielisko o nazwie „Lazurowe Wybrzeże”. ©©

NA GRANICY

Ukradł 171 rowerów elektrycznych.
Wpadł na przejściu w Budomierzu

opr. PS

Funkcjonariusze z placówki SG w Lubaczowie zatrzymali obywatela Ukrainy poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania. Mężczyzna ukradł rowery o wartości ponad pół miliona złotych.

Do zdarzenia doszło na przejściu granicznym w Budomierzu. Tutaj

do kontroli na wjazd do Polski zgłosił się 35-letni obywatel Ukrainy. W trakcie kontroli dokumentów okazało się, że jest poszukiwany ENA przez władze Niemiec. W 2024 r. wykorzystał fałszywą dokumentację wysyłkową oraz podał się za pracownika firmy transportowej. W ten sposób załadował na naczepe 171 rowerów elektrycznych, których nie dostarczył w umówione miejsce. Wartość skradzionego mie-

nia w przeliczeniu na polską walutę to przeszło pół miliona złotych. Zgodnie z niemieckim prawem grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został zatrzymany i decyzją sądu tymczasowo aresztowany.

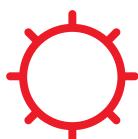
Od początku 2026 r. funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG zatrzymali ponad 110 osób poszukiwanych przez polskie i zagraniczne organy ścigania.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dzisiaj
34°C/20°Cjutro
37°C/23°C

NASZ REGION

• **Zabawa ogrodowa w Rzeszowie**- 9 sierpnia, godz. 17-22, teren rekreacyjny przy ul. Kardynała K. Wojtyły. Wstęp wolny

KOMUNIKACJA

Takich miejsc jest w Rzeszowie już 29. Mieszkańcy chcą kolejnych

Miejsca kiss&ride można w Rzeszowie spotkać coraz częściej. Rodzice jednak chcieliby, aby przy szkołach i przedszkolach było ich jeszcze więcej

Kinga Dereniowska

Miejsca kiss&ride coraz częściej pojawiają się w krajobrazie Rzeszowa. Choć zdarzyło się, że wywołały kontrowersje, gdy nieznana kobieta pomyliła te barwy z malowaniem flagi Ukrainy i zaatakowała pracowników MZD, to nie da się ukryć, że w coraz bardziej zatłoczonym mieście są one koniecznością.

Tego typu oznaczenia, pozwalające na krótki postój i odprowadzenie dziecka do placówki, znajdują się przy żłobku i przedszkolu przy ul. Krakowskiej 9a, ZSP nr 2 przy ul. Lwowskiej, III LO przy ul. Szopena, ZSG przy ul. Naruszewicza, SP nr 1 przy ul. Bernardyńskiej, SP nr 16 przy ul. Bohaterów, Przedszkolu nr 29 przy ul. Ziai, SP nr 3 przy ul. Hoffmanowej, SP nr 5 przy ul. Słocińskiej, przedszkolu „Zielony Motylek” przy ul. Bałtyckiej, przedszkolu „Magiczny Świat Dziecka” przy ul. Langiewicza oraz przy SP nr 31 przy ul. Pułaskiego. Ale są sygnały, że potrzeba ich więcej. Rzeszów w godzinach szczytu, a do tych z pewnością należy czas, gdy w szkołach rozpoczynają się lekcje, mierzy się z brakiem miejsc parkingowych. Problem dotyczy szczególnie szkół znajdujących się w centrum lub na najstarszych osiedlach zaprojektowanych w czasach, gdy nie wszyscy mieli samochody.



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Tego typu oznaczenia pozwalają na krótki postój i odprowadzenie dziecka do przedszkola czy szkoły

Jednym z takich miejsc jest os. Piastów, gdzie przy ul. Dominikańskiej znajduje się SP nr 10. Nie dość, że miejsc tam jak na lekarstwo, to wszystkie pozostawiane. Rodziców oraz dyrekcję w staraniach wspierają radni. Niedawno na platformie społecznościowej pojawiła się relacja fotograficzna ze spotkania dyr. SP nr 10 Alberta Murjasa z radnymi Wojciechem Jaślarem i Anną Woźniak-Kunicką. Deklarują oni pomoc w zawnioskowaniu o miejsca par-

kingowe kiss&ride. - Każde zgłoszenie przeanalizujemy i będziemy kierować kolejne wnioski do Miejskiego Zarządu Dróg. Wspólnie zadajmy o bezpieczniejsze otoczenie naszych placówek oświatowych - obiecuje radny.

Sprawa łączy ponad politycznymi podziałami, bo inicjatywę zbudowania niebiesko-żółtych miejsc na ul. Dominikańskiej popiera także radny Waldemar Kotuła (w radzie miasta reprezentujący inny obóz

polityczny, niż Jaślar i Woźniak-Kunicka). - Popieram powstanie takich miejsc postojowych, bo w tej chwili rodzice muszą zatrzymywać się na drodze, żeby wysadzić dzieci do szkoły - przekazuje Waldemar Kotuła, pełniący również funkcję przewodniczącego Rady Osiedla Piastów.

Jak słyszymy w ratuszu, miasto pracuje już nad kolejnymi miejscami krótkiego postoju przy placówkach edukacyjnych - m.in. przy ul. Szopena (obsługującym przedszkole przy ul. Długosza), Śniadeckich, Beskidzkiej, Podwisłocze, Langiewicza, Wita Stwosza, Staroniwskiej, Hoffmanowej, Kochanowskiego oraz Miodowej.

Na liście nie ma ul. Dominikańskiej. - To nie jest lista zamknięta. Bez problemu możemy dokładać kolejne - informuje Artur Gernand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

W jaki sposób można dołączyć do listy? MZD wyznacza je na podstawie wniosków złożonych przez radnych, dyrektorów szkół i przedszkoli lub przedstawicieli rad osiedli. - Docelowo chcemy, aby w każdej placówce, do której rodzice dowożą dzieci, czyli przedszkoli i szkół podstawowych, były takie miejsca, które pozwolą na zaparkowanie samochodu, zaprowadzenie dziecka do przedszkola i szybki odjazd - przekazuje Artur Gernand. ©

FESTIWAL

Nasz patronat

Karpaty na Widelcu ponownie w Rzeszowie

Od 18 do 20 września rzeszowski Rynek ponownie stanie się kulinarnym sercem Podkarpacia, goszcząc festiwal Karpaty na Widelcu. Gościem honorowym i ambasadorem festiwalu po raz kolejny będzie Robert Makłowicz, który zabierze uczestników w inspirującą podróż po tradycjach kulinarnych regionu. Przez trzy dni Rynek w Rzeszowie wypełni aromaty regionalnych potraw, spotkania z pasjonatami dobrej kuchni oraz liczne atrakcje dla mieszkańców i turystów. W festiwalowej strefie restauracyjnej będzie można spróbować dań inspirowanych kuchnią Karpat, przygotowanych przez lokalnych szefów kuchni. Degustacja odbywać się będzie za symboliczną cegiełkę, a cały dochód zostanie przeznaczony na kształcenie młodych adeptów sztuki kulinarnej - uczniów Zespołu Szkół Gospodarczych im. Mikołaja Spytka Ligęzy w Rzeszowie. Obecnie trwają naborzy związane z tegoroczną edycją festiwalu. Organizatorzy zapraszają wystawców do udziału w Karpackim Jarmarku, producentów żywności do konkursu „Najlepszy Smak Regionu 2026”. Chęć współtworzenia festiwalowej strefy gastronomicznej mogą również zgłaszać restauratorzy. Szczegółowe informacje, regulaminy i formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronie festiwalu: karpatynawidelcu.pl/aktualnosci Organizatorami festiwalu Karpaty na Widelcu są: Miasto Rzeszów, Estrada Rzeszowska oraz Zespół Szkół Gospodarczych im. Mikołaja Spytka Ligęzy w Rzeszowie. opr. red

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545013



RZESZÓW

Policjanci zatrzymali 18-letniego „odbieraka” i 22-letniego „logistyka”

opr. baj

Sąd Rejonowy w Rzeszowie obu podejrzanych tymczasowo aresztował na 3 miesiące.

Początkiem sprawy był telefon, jaki odebrała 64-latk. Oszustka, z którą rozmawiała, wmówiła jej, że jest siostrą. Spowodowała wypadek i potrzebowała 180 tys. zł na kaucję, aby nie trafić do więzienia. W efekcie działania przestępców seniorka przekazała nieznajomemu młodemu mężczyźnie, który przyszedł do jej domu, 17 400 dolarów. O tym, że została oszukana, dowiedziała się dzień później, gdy skontaktowała się ze swoją krewną. Po wiadomości o przestępstwie policjanci z wydziału kryminalnego wytypowali mężczyznę, który od pokrzywdzonej odebrał pieniądze. Ustalili też, że w tym samym dniu w Mielcu, od oszukanego w podobny sposób seniora, odebrał 30 tysięcy złotych. 18-latek został przez nich zatrzy-

many kilka dni później w Sandomierzu. Po tym jak został przewieziony do komendy w Rzeszowie, policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego przedstawili mu dwa zarzuty dotyczące wprowadzenia w błąd mieszkanki Rzeszowa i mieszkańca Mielca.

Kryminalni nie poprzestali na zatrzymaniu „odbieraka”. Ich praca pozwoliła na wytypowanie mężczyzny, który pomagał i nadzorował pracę 18-latk. Dysponując postanowieniem Prokuratury Rejonowej dla miasta Rzeszów, pojechali do Bytomia. Pod ustalonym adresem zastali 22-latkę, którego poinformowali o powodach zatrzymania. W trakcie przeszukiwania znaleźli 3400 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz narkotyki - marihuanę, kokainę i mefedron.

22-latek został przewieziony do Rzeszowa. Usłyszał m.in. zarzut oszustwa popełnionego z 18-latką i innymi, nieustalonymi osobami.



22-latek został zatrzymany w Bytomiu. W mieszkaniu policjanci znaleźli m.in. marihuanę, kokainę i mefedron

INWESTYCJE

Fronton Muzeum Okręgowego w Rzeszowie został zasłonięty. Trwa remont

Chodzi o naprawienie szkód powstałych na elewacji budynku po przebudowie ul. 3 Maja.

Piotr Samolewicz

- Jest wzmacniana konstrukcja południowej i zachodniej elewacji od strony wirydarza wewnętrznego. Zachodnia strona to ta najbardziej reprezentacyjna, od ul. 3 Maja. Jest stosowana technologia opasania budynku taśmami z włókna węglowego w celu zapobieżenia ewentualnemu rozchodzeniu się konstrukcji. Chodzi też o naprawienie szkód powstałych na elewacji wiekowego budynku po przebudowie ul. 3 Maja albo też spotęgowanych przez tę przebudowę. Spękania, jakie pojawiły się na elewacji, są „zszywane” odpowiednimi metodami technologicznymi. Na koniec zostanie poprawiona elewacja z odświeżeniem kolorów - wyjaśnia dyr. Muzeum Okręgowego Bogdan Kaczmar.

Jest to ostatni etap prowadzonego od roku 2021 remontu skrzydła południowego i zachodniego. Prace powinny zakończyć się do połowy września.



Główny gmach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie mieści się w dawnym klasztorze pijarów

- Dochodzimy do finału prac. Mamy nadzieję, że podjęte skutecznie działania nie tylko zabezpieczą to, co powstało na frontonie budynku i ryzalicie południowym, ale również skutecznie powstrzymają ewentualny dalszy proces pęknięcia i zmiany struktury budynku - uzupełnia dyrektor.

W tamtym roku muzeum zakończyło remont magazynów na poddaszu. Czekają teraz na dostawę ich wyposażenia.

- Mam nadzieję, że do końca roku magazyny będą już nie tylko wyposażone, ale i zagospodarowane. Ekspozycje mamy zgromadzone w zastępczych miejscach. Najtrudniejszy etap, polegający na przebudowie poddasza i na dostawie go do współczesnych standardów, mamy już za sobą - mówi dyr. Kaczmar.

Pomimo trwającego remontu muzeum jest otwarte w stałych godzinach, pięć dni w tygodniu z wyjątkiem poniedziałków i sobót. Nie ma czasowych ograniczeń w zwiedzaniu, jak to było w latach ubiegłych z powodu remontu.

Czynne są wszystkie wystawy stałe (jedna czasowa) z wyjątkiem archeologicznej. W przyszłym roku powinien zacząć się duży remont tej części muzeum. Jest gotowa dokumentacja przebudowy i stworzenia - jak mówi dyrektor - „światowej wystawy archeologicznej”.

Nie jest to ostatnie zadanie, przed jakim stoi zespół

muzeum. Gotowy jest program renowacji polichromii z przełomu XVII i XVIII w. w krużgankach parteru i w dwóch salach reprezentacyjnych, w refektarzu i w tzw. sali aptecznej. Prace konserwatorskie zaplanowane są na najbliższe lata. Freski gruntownie były remontowane ponad 70 lat temu.

Główny gmach muzeum mieści się w dawnym klasztorze pijarów. Zespół architektoniczny powstał w latach 1644-1649. Aktualna fasada (z przełomu XVII i XVIII w.) została stworzona przez wybitnego architekta tamtej epoki i książąt Lubomirskich - Szreniawitów Tylmana z Gameren, który również przebudował ten gmach.

©

©

©

REKLAMA

0011561410

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biurowo czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

RZESZÓW

16-latek na hulajnodze uderzył w pociąg

opr. luks

Do zdarzenia doszło w sobotę na przejeździe kolejowo-drogowym wyposażonym w sygnalizację świetlną.

Do przejazdu zbliżał się pociąg POLREGIO, jadący z Rzeszowa Głównego do stacji Jasionka Lotnisko. Jak wynika z informacji przekazanych przez przewoźnika, kierujący hulajnogą elektryczną

przejechał przez przejazd dla pieszych, następnie wjechał na chodnik prowadzący do przejazdu i bez zatrzymania skręcił w kierunku torów.

Niewiele brakowało, aby znalazł się bezpośrednio przed nadjeżdżającym pociągiem. Ostatecznie hulajnoga uderzyła w bok składu. Na miejsce wezwano służby ratunkowe, które przetransportowały poszkodowanego do szpitala. Zderzenie spowodowało poważne utrud-

nienia w ruchu kolejowym. Przez prawie dwie godziny nieprzejezdna była linia prowadząca z Rzeszowa w kierunku lotniska w Jasionce, a także Tarnobrzega i Lublina. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia komisja kolejowa.

Droga hamowania to nawet kilkaset metrów

Kolejarze przypominają, że pociąg nie jest w stanie zatrzymać się natychmiast. Gdy maszynista zauważy osobę

wjeżdżającą na przejazd przed nadjeżdżającym składem, może jedynie rozpocząć awaryjne hamowanie i oczekiwać, aż pociąg się zatrzyma.

Droga hamowania pociągu wynosi nawet kilkaset metrów, dlatego każda próba przejazdu przed nadjeżdżającym składem może zakończyć się tragicznie. W tym roku na przejazdach kolejowych doszło już do 100 wypadków i kolizji, w których śmierć poniosły 24 osoby.

KOMUNIKACJA

Autobusy na wodór wyjechały na ulice Rzeszowa

Nowe autobusy pasażerowie mogą łatwo rozpoznać po charakterystycznym napisie nad oknami: „Jestem zeroemisyjny-napęd wodorowy” i zielonej rejestracji

Wojciech Tatara

Do floty MPK trafiło 20 autobusów wodorowych oraz trzy elektryczne minibusy kupione dzięki dofinansowaniu z Krajowego Planu Odbudowy. Nowe pojazdy można już spotkać między innymi na liniach 40, 42 i 37.

Autobusy są ciche i nie emitują spalin. Sukcesywnie będą zastępować tradycyjne pojazdy z silnikami Diesla. W praktyce podróż nimi niewiele różni się od jazdy autobusem elektrycznym. Dotarły do bazy MPK w ostatnich dniach i są wprowadzane na ulice.

- Sukcesywnie od poniedziałku 27 lipca wypuszczamy te autobusy. W ciągu dnia jeździ ich około pięciu, a pierwszych dziesięć zostało już przetestowanych. Większych problemów z eksploatacją nie ma. Pojawiały się jedynie drobne usterki związane z czujnikiem zamknięcia klatki do tankowania wodoru, ale producent na bieżąco je usuwa. To naprawdę niewielkie mankamenty, które nie wpływają na normalną pracę pojazdów - mówi Maksym Bratko, prezes MPK.

Każdy autobus może zabrać ponad 90 pasażerów. Docelowo na jednym tankowaniu przejedzie ok. 450 kilometrów, choć w co-



Autobusy na wodór sukcesywnie opuszczają bazę i ruszają na ulice - mówi Maksym Bratko, prezes MPK

dziennej eksploatacji miejskiej pokonuje znacznie krótsze dystanse. Dzięki temu zapas paliwa jest wystarczający do obsługi zaplanowanych kursów.

Są tańsze w serwisowaniu

Nowe autobusy są nie tylko ekologiczne, ale również tańsze w serwi-

sowaniu niż klasyczne pojazdy z silnikami spalinowymi. - W autobusie spalinowym regularnie wymienia się olej, filtry, dochodzą naprawy turbosprężarek, skrzyń biegów czy układów wtryskowych. W autobusach wodorowych praktycznie tych elementów nie ma. Dodatkowo producent udzielił dziesięcioletniej

gwarancji, więc ewentualne usterki wynikające z wad fabrycznych będą usuwane w jej ramach - podkreśla prezes Bratko.

Zwraca również uwagę na kwestie finansowe, które budziły wątpliwości mieszkańców. - Często porównuje się jedynie cenę wodoru z ceną oleju napędowego. Tymczasem

w kosztach uwzględnione jest także utrzymanie infrastruktury do tankowania. Gdy weźmie się pod uwagę wszystkie wydatki związane z eksploatacją autobusów spalinowych, różnice nie są już tak duże. Co więcej, dzięki wysokiemu dofinansowaniu miasto praktycznie nie poniosło kosztów zakupu pojazdów, ponieważ 90 procent pochodziło z KPO, a 10 procent to VAT, który ZTM sobie odzyska - wyjaśnia prezes.

Autobusy zostały kupione za 82,4 mln zł, są własnością Zarządu Transportu Miejskiego i przekazane do użytku MPK. W ramach inwestycji za oszczędzone pieniądze dokupiono jeszcze 4 „elektryki”. Do końca sierpnia autobusy wodorowe będą tankowane ze stacji mobilnej, a zgodnie z umową we wrześniu ma być do dyspozycji stacjonarna stacja tankowania.

Zmienia się struktura floty MPK

Autobusów z silnikami Diesla jest już mniej niż wszystkich pojazdów napędzanych gazem CNG, energią elektryczną i wodorem. Jak zapowiada prezes spółki, kolejne zakupy będą obejmowały wyłącznie autobusy zeroemisyjne, co wpisuje się zarówno w krajowe przepisy, jak i długofalową strategię rozwoju transportu publicznego.

©P

REKLAMA

0011547864

OGLĄDAJ

TVP | info_

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545649



RZESZÓW

Zabójstwo Iwony Cygan. Wyrok: Niewinni, bo winy nie udało się dowieść „ponad wszelką wątpliwość”

Sąd Okręgowy w Rzeszowie uniewinnił wszystkich oskarżonych w sprawie zabójstwa Iwony Cygan.

Andrzej Płes

Na miejscu zbrodni nie znaleziono śladów DNA i odcisków palców należących do podejrzanych, ani żadnych materialnych dowodów. Akt oskarżenia opierał się głównie na zeznaniach świadków, które okazały się podważalne.

Kluczową postacią oskarżenia był policjant Leszek W. ze szczucińskiego komisariatu, który feralnej nocy pełnił z kolegą służbę patrolową. Składając zeznania w pierwszej fazie śledztwa oświadczył, że widział Iwonę wsiadającą do poloneza Pawła K., w kolejnych zeznaniach utrzymywał, że o tym fakcie wie od świadka Tadeusza D. Kolejny świadek Ryszard J. zwierzył się policjantowi, iż był świadkiem zabójstwa i tego, że Iwona została



Policja udziela pomocy ojcu zamordowanej - Mieczysławowi Cyganowi, który zaszłał na sali rozpraw w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie

pobita przy pomocy kastetu. Urazy od kastetu wykluczyła sekcja zwłok.

Funkcjonariusz zeznawał też, że w trakcie nocnego patrolu śledził radiowozem poloneza, zmierzającego do lokalnego pubu, ale nikt tego potem nie potwierdził. Świadek Ryszard J. zmarł, nim zdążył potwierdzić relację policjanta. Tadeusz D., który tamgo wieczora „spożywał” na szczucińskim Rynku, też miał widzieć wsiadające do poloneza dwie dziewczyny, z czego ponoć zwierzył się Leszkowi W. Tyle że w miesiąc po zabójstwie Tadeusz D. zeznał, że nie był świadkiem takiej sceny, co więcej - nie został podwieziony do domu przez Leszka W., o czym ten

zapewniał śledczych. Nikt - poza Leszkiem W. nie potwierdził, jakoby Iwona była wyprowadzona z lokalu. Policjant przesłuchiwany był wielokrotnie.

- Każda kolejna relacja Leszka W. była bardziej precyzyjna, z każdą następną podawał coraz więcej szczegółów - mówił w ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Mariusz Sztorc, przewodniczący pięciosobowego składu orzekającego. - Zazwyczaj jest odwrotnie.

Odwołał poprzednie zeznania

Już choćby to w sędziach posiało ziarno wątplenia, co do wiarygodności Leszka W. A kiedy policjantowi przyszło

wystąpić przed sądem, odwołał wszystkie poprzednie zeznania, tłumacząc swoją poprzednią postawę tym, że był przez prokuratora zastraszony, że ten groził mu, że jeśli świadek będzie zeznawał zgodnie z jego wolą, to zachowa emeryturę policyjną, a jeśli nie - straci ją i wyląduje w więzieniu. A generalnie zeznawał jak mu kazano, bo był pod wpływem podanych mu środków odurzających, treść zeznań miała być także efektem „prania mózgu”. Przed sądem oświadczył, że patrolując tamtej nocy, nie dostrzegł nic niepokojącego.

Upadło także oskarżenie przyjaciółki Iwony o składanie fałszywych zeznań i utrudnienie śledztwa. Renata G. - D. posadzona była o to, że do poloneza wsiadła razem z Iwoną, jak podawał Leszek W. za zmarłym świadkiem. Renata zaprzeczyła temu, utrzymując, że po rozstaniu z Iwoną na Rynku wróciła do domu ok. godz. 22, co potem potwierdziło wielu świadków. Sąd zwrócił uwagę na sposób pozyskiwania od Renaty zeznań: podczas jednej z takich sesji śledczy „porwali ją” z lekcji szkolnej, wywieźli do Zakopanego, gdzie próbo-

wali uzyskać informacje, kładąc przed nią fotografie martwego ciała Iwony.

Policjantów uniewinniono od zarzutu niedopełnienia obowiązków przy prowadzonym śledztwie. I na to śledczy nie znaleźli dość obciążających dowodów. Argumentem koronnym oskarżenia były oświadczenia jednego z dwóch świadków incognito, który oświadczył, iż informował miejscowych policjantów o okolicznościach śmierci Iwony. - Świadek nie powiedział, kto zabił, mówi tylko, co ludzie w Szczucinie mówią o tym zabójstwie - przytaczał sędzia Sztorc.

Fakt, że śledztwu towarzyszyły dziwne wydarzenia: były podejrzenia, iż podmieniano kilka z 40 włosów znalezionych na miejscu zabójstwa, które stały się częścią materiału dowodowego. O tym także mówił jeden ze świadków incognito. Sąd dziwił się: jaki był sens podmiany włosów, skoro tych kilka nienależących do Iwony nie wskazywało, do kogo należą. A tym bardziej na oskarżonych.

- Z punktu widzenia standardów śledztwa miejsce zabójstwa nie zostało właściwie zabezpieczone, ale przypo-

minam, że był rok 1998, a prowadzący je policjanci byli bez doświadczenia śledczego w takich sprawach - zwracał uwagę sędzia Sztorc.

Padł również argument oskarżenia, że miejscowi mundurowi mataczyli w śledztwie, by chronić Pawła K. i jego ojca. Prowadzona przez miejscowych policjantów mniej więcej w tym samym czasie sprawa o uprowadzenie i pobicie młodego człowieka, czego miał się dopuścić Paweł K., skończyła się w sądzie skazaniem sprawców.

- Nie ma żadnego bezpośredniego dowodu na potwierdzenie zarzutów postawionych oskarżonym policjantom - zapewniał sędzia Sztorc.

Niemal czterogodzinne uzasadnienie ustne zakończył wyrazami współczucia i zrozumenia dla rodziny zmarłej, ale raz jeszcze podkreślił, że bez jednoznacznych dowodów winy tylko taki wyrok jest uzasadniony.

Wyrok jest nieprawomocny. Po rozprawie przedstawiciel Prokuratury Krajowej oświadczył, że zwróci się o jego pisemne uzasadnienie. Nie wykluczył, że będzie się od niego odwoływał.

©P

REKLAMA

0011562737

Burmistrz Brzostku ogłasza

1). II Publiczny Przetarg Pisemny na sprzedaż środków trwałych samochodów pożarniczych - stanowiących własność Gminy Brzostek.

Lp.	Nazwa pojazdu	Rok produkcji	Nr rejestracyjny	Pojemność /moc silnika	Wskazanie dromierza	Cena wywoławcza netto (zł)	Wadium (zł)
1.	RENAULT MASTER	1992	RDE 7G40	2165 ccm/ 67[Kw] 91 KM	57 456 km	15 500,00 + 23% VAT	1 910,00
2.	IVECO Stralis 17,5 t	1991	RDE 22VC	9500 ccm /177[Kw] 2410 KM	85 697 km	18 800,00 + 23% VAT	2 320,00

Oferty pisemne należy złożyć w zamkniętych kopertach najpóźniej do dnia 28.08.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Brzostku, Rynek 1, 39-230 Brzostek. Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest wpłata wadium przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Brzostku nr 32 8589 0006 0080 0210 2020 0006 do dnia 25.08.2026 r., aby w tym dniu znajdowało się na rachunku bankowym urzędu.

2). I Publiczny Przetarg Ustny Nieograniczony (licytacja) na dzierżawę na okres do 3 lat nieruchomości rolnych położonych w Brzostku, Gorzejowej, Januszkowicach, Kamienicy Górnej, Przeczycy i Siedliskach-Bogusz, stanowiących własność Gminy Brzostek. Termin przetargu: w dniu 31.08.2026 r. od godz. 9.00, wpłata wadium do dnia 27.08.2026 r., aby w tym dniu znajdowało się na rachunku bankowym urzędu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Brzostku, biuro nr 7 lub telefonicznie pod nr (14) 680 30 05, na stronie internetowej www.brzostek.pl, bip.brzostek.pl oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie, gdzie została umieszczona pełna informacja dot. przetargu.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011554915



KROSNO

Rozpoczęła się zielona transformacja Rynku. Najpierw prace archeologiczne, potem drzewa

Ewa Gorczyca

Od badań archeologicznych rozpoczęła się inwestycja, która ma zmienić Rynek w Krośnie. Plac w nowej, bardziej zielonej odsłonie, ma być gotowy już za cztery miesiące.

Metamorfoza ma kosztować niecałe 2,2 mln zł. Początkowe zamierzenia były dużo ambitniejsze, ale ostatecznie miasto zdecydowało się na skromniejszą koncepcję, mniej kosztowną, z mniejszą ilością zieleni i innym systemem nawadniania drzew.

- Realizacja pierwotnej wersji, w której pod nawierzchnią Rynku miał być budowany magazyn wody dla zieleni, wiązała się z koniecznością szeroko zakrojonych badań archeologicznych niemal na całej płycie



Prace archeologiczne są wstępem do wykonania nasadzeń drzew

placu. To oznaczało duże problemy. Jak wyliczyliśmy, ok. 3-5 tysięcy metrów sześciennych gruntu trzeba by przekopać, wywieźć, a potem zastąpić nowym materiałem, odpowiednio przepuszczalnym i nadającym się do zagęszczenia - tłumaczy Grzegorz Rachwał, wiceprezydent Krosna.

Nowy projekt nie wymaga aż takiej ingerencji w głąb powierzchni Rynku. - Badania ograniczą się do dwóch stanowisk, w części Rynku sąsiadującej z fontanną - mówi Grzegorz Rachwał.

Na realizację projektu władze miasta pozyskały pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. - To pożyczka wspierająca zieloną transformację miast - mówi Miranda Trojanowska, zastępczyni prezydenta.

Pożyczka, udzielona na preferencyjnych warunkach (zerowe oprocentowanie, możliwość częściowego umorzenia) to 1 mln 714 tys. zł, pozostała część ma być wyłożona z budżetu miasta. Przetarg wygrała rzeszowska spółka PDD ENERGY.

- Umowa zawarta z miastem obejmuje także wykonanie prac archeologicznych, które muszą być zrobione w pierwszej kolejności, przed rozpoczęciem prac związanych z nasadzeniem drzew wzdłuż północnej i południowej pierzei - mówi wiceprezydent Trojanowska.

Co planowane jest w ramach zielonej transformacji Rynku? To posadzenie 12 drzew, drzewa jednego gatunku - klonów polskich. Pojawiają się wzdłuż północnej i południowej pierzei. Obwód ich pni ma mieć minimum 25-30 centymetrów (na wysokości metra). Trzy stare duże świerki i dwie robinie akacjowe zostają, ale wycięta będzie chora jabłoń obok fontanny, a rabata z siedziskiem wokół niej usunięta.

- Zakres prac obejmuje także przebudowę części istniejącej nawierzchni utwardzonej płyty Rynku wraz z budową instalacji nawadniania drzew, budowę instalacji elektrycznej, rozbiórkę części istniejących obiektów małej architektury i budowę nowych, w miejscach nowych nasadzeń - informuje wiceprezydent Miranda Trojanowska.

System nawadniania ma być sterowany automatycznie, a parametry podlewania dostosowane do rzeczywistych potrzeb. Pod drzewami będą kratownice. Odnowione zostaną donice i murki wokół istniejących drzew.

Przed rozpoczęciem prac pojawiły się głosy, że czas na rozpoczęcie inwestycji wybrano niefortunnie. Mieszkańcy narzekają, że nie powinno się takich robót prowadzić w szczycie sezonu, bo to nie sprzyja przebywaniu na Rynku, odstrasza turystów, utrudnia też działalność restauratorom.

- Rozumiemy to, ale nie ma lepszego terminu. Nasadzeń nie możemy odkładać do zimy. Utrudnienia nie będą duże, a same prace mają być przeprowadzone sprawnie - tłumaczy wiceprezydent Rachwał.

©

AUTOPROMOCJA

nowiny
nowiny24.pl

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu
nowiny24.pl

REKLAMA

0011562242

PÓŁKOLONIA W GMINIE ORŁY

W Gminie Orły zostały zorganizowane półkolonie w ramach projektu grantowego „Rozwój zdolności uczniów z obszaru działania LGD „ZIEMIA PRZEMYSKA” poprzez organizację półkolonii”.

Był to wartościowy czas, podczas którego dzieci rozwijały swoje zainteresowania, zdobywały nową wiedzę, nawiązywały znajomości oraz uczyły się współpracy. Każdy dzień przynosił nowe wyzwania, wiele pozytywnych emocji i mnóstwo okazji do integracji.

W programie nie zabrakło wyjątkowych atrakcji. Dzieci świetnie bawiły się we FlyParku w Rzeszowie, uczestniczyły w warsztatach edukacyjnych w Podkarpackim Centrum Nauki „Łukasiewicz” w Jasionce, oraz od-



wiedziły Magiczną Solinę.

Podczas półkolonii odbyły się również spotkania z druha z Ochotniczej Straży Pożarnej w Orłach, która przeprowadziła kurs pierwszej pomocy oraz dzieci uczestniczyły w warsztatach z Gminną Biblioteką Publiczną.

Nie zabrakło także sportowych emocji. Ostatniego dnia odbył się wielki turniej sportowy, który dostarczył uczestnikom wiele radości, zdrowej rywalizacji i doskonałej zabawy. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal.

Projekt został zrealizowany w ramach projektu grantowego „Rozwój zdolności uczniów z obszaru działania LGD „ZIEMIA PRZEMYSKA” poprzez organizację półkolonii”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) – programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027, Priorytet FEPK.08 Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność, Działanie FEPK.08.01 Rozwój zdolności uczniów poza edukacją formalną, realizowanego na obszarze Lokalnej Grupy Działania „ZIEMIA PRZEMYSKA”.

REKLAMA

0011553546

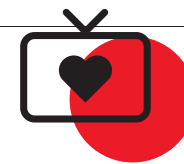
JESTEM konkurs STĄD !

Sprawdź jak dobrze znasz ludzi
związanych z Podkarpaciem
i wygraj nagrody !!!

Słuchaj nas
od poniedziałku do soboty
9.00 - 15.00

szczegóły i regulamin na: radio.rzeszow.pl

SERIALOWO

**G. 22:00**

Ekstradycja

Stopklatka

Głównym bohaterem jest Olgierd Halski, nadkomisarz policji (Marek Kondrat), który tropi handlarzy narkotyków, rosyjską mafię i usiłuje walczyć z korupcją wśród polskich urzędników państwowych. Olgierd jest policjantem bardzo skutecznym, jednak jego życie prywatne usłane jest problemami – jest rozwiedzionym alkoholikiem, a jego córka Basia (Aleksandra Rosińska) wychowywana jest przez jego siostrę – bizneswoman Sabinę Borkowską (Małgorzata Pieczyńska). Jedynymi osobami, którym ufa są jego przyjaciel i przełożony – podinspektor Stefan Sawka (Witold Dębicki) oraz szef Urzędu Ochrony Państwa Jerzy (Krzysztof Kolberger), kolega Olgierda z lat młodości występujący z nim podczas zawodów szermierczych. Produkcja przedstawia całokształt problemów bezpieczeństwa państwa w latach 90. w ramach nowo ustanowionej III Rzeczypospolitej Polskiej.

**G. 9:00**Niewiarygodne przygody
Marka Piegusa

TVP Kultura

Serial przygodowy dla dzieci będący adaptacją popularnej powieści Edmunda Niziurskiego. Tytułowy Marek Piegus to chłopak o wybujałej fantazji, ale także trochę nicpoń, ale też trochę bohater. Przez przypadek zostaje wpłątany w historię awanturniczo-kryminalną.

W pierwszym odcinku niesamowite przygody i niewiarygodne okoliczności sprawiły, że Marek Piegus nie odrobił lekcji i uciekł z domu..

**G. 14:10**

HRABINA COSEL

TVP Kultura

Jest rok 1706. Trwa Wojna Północna. Król szwedzki Karol XII rozbija wojska Augusta II Wettina zwanego Mocnym. Sejm ogłasza detronizację Augusta i na króla Polski wybiera Stanisława Leszczyńskiego. Wiadomość tę przywozi do Drezna młody polski szlachcic Zaklika. August pozornie nie przejmie się tym. Szuka zapomnienia w zabawach i ucztach. Pojawienie się na dworze pięknej hrabiny Hoym wnosi do jego życia ożywienie. Wkrótce August zakochuje się w niej. Co ciekawe, Jerzy Antczak początkowo zamierzał wystawić fragmenty „Hrabiny Cosel” Józefa Ignacego Kraszewskiego w Teatrze Popularnym, którym kierował w Łodzi. Projekt ten upadł, a po kilku latach – niezależnie zresztą od Antczaka – adaptację powieści podjął Zdzisław Skowroński. W końcu obaj rozpoczęli wspólną pracę nad trzyodcinkowym serialem. Większość scen zrealizowano na zamku w Książu koło Wałbrzycha. Do „Hrabiny Cosel” uszyto ponad 100 kostiumów – od płaszcza koronacyjnego po kostiumy na maskaradę.

**G. 22:55**

Matlock

TVP 2

Emerytowana prawniczka Madeline „Matty” Matlock obejmuje stanowisko asystentki w nowojorskiej kancelarii prawnej Jacobson Moore, powołując się na trudności finansowe z tytułu długów hazardowych zmarłego męża. Nieznana nikomu Matty to tak naprawdę Madeline Kingston, bogata emerytka mieszkająca z mężem i wnukiem, zdeterminowana, by pomścić śmierć córki, która nastąpiła w wyniku ukrycia przez kogoś z Jacobson Moore dokumentów, które mogłyby pomóc w wycofaniu opioidów z rynku. Pierwsza sprawa dotyczy Raymonda Harrisa, który ubiega się o odszkodowanie za niesłuszne skazanie i uwięzienie. Matty odnajduje byłą prostytutkę, która złożyła doniesienie na policję, a które nie zostało dołączone do dowodów. To pozwala Raymondowi uzyskać ugodę w wysokości 20 milionów dolarów.

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Münevver stara się zbliżyć Mine do siebie. Oddaje jej dawny pokój Pakize i prosi, by zwracała się do niej „babciu”. Halil godzi się z Ayfer. Burak i Serhat odkrywają, że za plotkami o Yasemin stoi Cem. Do Münevver przychodzą sąsiadki, by pogratulować jej odnalezienia wnuczki i wy badać sytuację.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan mówi Enginowi, że Hancer jest w ciąży. Kłopot w tym, że utrzymuje, że nie jest to jego dziecko. W międzyczasie świeżo upieczona „mama” Beyza nie radzi sobie z niemowlakiem. Hancer ponownie zwierza się Melihowi. W nocy Yonca wchodzi do rezydencji i bierze na ręce syna. Cemil wypada z domu, nie mówiąc Deryi, co chce zrobić.

KRZYŻÓWKA NR 117

Poziomo:

- 1) rozwiązał zagadkę Sfinksa i został królem Teb,
- 6) dawny pojazd konny z nadwoziem drabinkowym,
- 11) amerykański stan graniczący z Meksykiem,
- 12) Łaciate w kartonie,
- 13) największy ssak lądowy w Europie,
- 14) duże pióra ptasich skrzydeł,
- 15) nieduże skupienie ludzkich siedzib,
- 17) osesek ssaka z bródką,
- 18) „... z Wall Street”, film z rolą Leonardo DiCaprio,
- 19) miasto wojewódzkie z Manufakturą,
- 20) chwilowa zachcianka, chimera,
- 23) droga o twardej nawierzchni,
- 25) płatki zbożowe z bakaliami,
- 26) słynna plaża w Rio de Janeiro,
- 27) czterokołowy pojazd konny na resorach,
- 28) masa do wyrobu sztukiaterii,
- 31) dziurkowane naczynie kuchenne,
- 34) góry w Turcji ze szczytem Demirkazik,
- 36) zarost Koziołka Matołka,
- 37) złoty lub zapobiegawczy,
- 38) elektryczny – mierzony w omach,
- 39) barwna część oka,
- 40) biblijny syn Adama i Ewy.

Pionowo:

- 2) Jan, polski historyk i kronikarz,
- 3) staropolskie słowo honoru,
- 4) Myszka z kreskówki Disneya,
- 5) druk reklamowy z Itaki,

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

Twoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

© 12 312 53 88

- 6) Maria, metresa cesarza Napoleona Bonaparte,
- 7) sztuczny w Kosmosie,
- 8) dawna ludność wiejska, pospólstwo,
- 9) drapieżny kot z Ameryki; puma,
- 10) brak zgodności, dysonans,
- 16) ciasto pieczone na rożnie,
- 21) duchowny prawosławny,
- 22) tłuszcz dodawany do potraw,
- 23) ostre zakończenie buta,
- 24) zamknięta linia okalająca płaszczyznę lub bryłę,
- 29) czterostrunowa gitara hawajska,
- 30) przyrząd do pomiaru kątów,
- 32) rzadki, kowalny metal,
- 33) chorwacki port nad Morzem Adriatyckim,
- 34) samoprzylepna lub filmowa,
- 35) zbyt szybko przemija.

ROZWIĄZANIE NR 116

K	S	A	N	O	A	K	A	R	P	B	D
O	S	T	E	P	S	T	A	L	A	G	O
M	O	O	W	A	L	L	U	C	K	L	H
P	U	P	I	L	K	A	M	R	A	T	O
A	E	O	M	A	N	M	I	S	S	Y	E
S	T	R	U	G	A	T	U	B	A	E	T
R	R	R	I	R	R	R	J	B			
Z	E	G	A	R	M	I	S	T	R	Z	S
M	Z	U					A	K	O		
M	O	H	A	I	R		L	A	S	Z	K
O	E	M					R	D	N		
S	Z	T	U	B	A		S	K	O	R	K
Z	M	R					U	A	T		
C	Z	A	R	Y			S	A	D	L	O
Z	N	K	A	M	I	E	N	I	A	R	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

typ
za-
głowca

zbro-
jownia,
cekhauz

ssak fu-
terkowy
składnik
protonu

pieśń
śpiewa-
na na
za-
głowcu

Watts
lub
Osaka

wypadek
na auto-
stradzie

komedia
Gogola

potrzask
na
ptaki

mniszka
buddyj-
ska

drzewo
iglaste

część
twarzy
element
„komórki”

choroba
zakaźna

atrybut
kelnera

romski
obóz

powyżej
kolana

orzeł
przedni

wodny
na bank-
nocie

ryba z
wąsami
step w
Afryce

siostra
Anty-
gony

siedlisko
myśli
patety-
czny
utwór
poetycki
kłopot,
tarapaty

André,
pisarz
z Francji

groźny
u
kobry

szpalta
gazety
lubi mę-
drkować

sztuczny
kamień

imię
Moore,
aktorki

miara
kąta
w zeglar-
stwie

poroże
jelenia

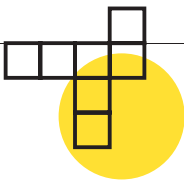
uchyle-
nie się
przed
ciosem

zakon-
nik,
mnich

Loïlo-
brigida,
aktorka

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: RENOWATOR



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Ludzie będą pozytywnie re-
agować na zgłaszane przez
Ciebie pomysły. Niektóre
szybko będą zrealizowane.

Ryby (19.02 - 20.03)
Twoje słowa zainspirują
inne osoby do zmiany nie-
których przyzwyczajęń.
Dobrze na tym wyjdą.

Baran (21.03 - 19.04)
Nie unikniesz konieczno-
ści podjęcia się zadania,
które niezbyt lubisz
wykonywać.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie daj się dzisiaj ponosić
emocjom. Uleganie im
może zakończyć się
karczemną awanturą...

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Sporo będzie się wokół
Ciebie działo. Nie wszystkie
wydarzenia przypadną Ci
do gustu.

Rak (22.06 - 22.07)
Przypadkowe spotkanie
sprawi, że odżyją dawne
emocje. A może to znak, byś
zmienił coś w życiu?

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny na ponie-
działek mówi, że uleganie
naciskom innych osób może
mieć fatalne skutki.

Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś będzie krytykował
Twoje dzisiejsze poczynania.
Zrobi to bez żadnego powodu
– ze zwykłej złośliwości.

Waga (23.09 - 22.10)
Wszystko będzie dzisiaj
układać się po Twojej myśli.
Wieczorem postanowisz to
jakoś uczcić.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ludziom z bliskiego otocze-
nia nie spodoba się dzisiaj
Twój upór. Horoskop radzi
nieco spuścić z tonu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi,
że Twoja pomoc będzie
dla niektórych ostatnią
deską ratunku.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Bardzo chętnie zaangażu-
jesz się w przedsięwzięcia
realizowane przez inne
osoby. Z dobrym skutkiem.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w delegacji tel: 507-174-375

ZATRUDNIĘ elektromonterów do pracy w ITALII tel. 507-174-375

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

Autoreklama

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011562679

OGŁOSZENIE

Starosta Stalowowski informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, tj. od 1 sierpnia 2026 r. do 21 sierpnia 2026 r. oraz został umieszczony na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli: <https://bip.stalowowski.pl> i Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie: <https://www.gov.pl/web/uw-podkarpacki> wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do nieodpłatnego użyczenia.

REKLAMA

0011562489

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI
zawiadamia
o wszczęciu postępowania administracyjnego

z wniosku Zarządu Powiatu Łańcuckiego, Łańcut, ul. Mickiewicza 2, złożonego w dniu 30.04.2026 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1519R Łańcut (Podzwierzyniec) - Białobrzegi w km 8+160 - 8+349 wraz z budową i przebudową infrastruktury technicznej w miejscowości Białobrzegi**” na terenie działek nr ewid. gr.: **1810, 2630/4 (2630/3), 2629/1 (2629)** położonych w obrębie ewidencyjnym Białobrzegi, jednostka ewidencyjna Gmina Białobrzegi (pogrubioną czcionką wskazano działki powstałe w wyniku podziału stanowiące projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem) wraz z określeniem działek lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone: 2630/5 (2630/3), 2632/5, 2629/2 (2629), 2627/1, 2627/2, 2623/4, 2620/1, 1992/2, 1810 położonych w obrębie ewidencyjnym Białobrzegi, jednostka ewidencyjna Gmina Białobrzegi (w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem).

Zainteresowani mogą w terminie 7 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z dokumentami złożonymi wraz z wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Urzędu w godzinach 7.00-15.00 w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcucie, Łańcut, ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 43, II piętro i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA

0011561325

Starosta Niżański
Plac Wolności 2, 37-400 Nisko, tel. (15) 841-20-57, fax. (15) 841-27-00
<http://www.powiatnizanski.pl>, e-mail: poczta@powiatnizanski.pl

AB.6740.8.6.2026 Nisko, 22 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1961) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA,

że na wniosek Wójta Gminy Harasiuki z s. ul. Długa 11, 37-413 Harasiuki, zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB. 6740.8.6.2026 w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej w obrębie Gózd, Huta Nowa (cmentarz)” rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: Budowa odcinka drogi gminnej od drogi powiatowej nr 1048R Zdziary-Banachy do drogi powiatowej nr 1045R Harasiuki-Janów Lubelski od km 0+003 do km 0+396. z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy:

- jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0003, Gózd:
- 1. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:
709/1 powstała w wyniku podziału działki 709 na działki nr 709/1, 709/2;
710/2 powstała w wyniku podziału działki 710 na działki nr 710/1, 710/1, 710/3;
711/2 powstała w wyniku podziału działki 711 na działki nr 711/1, 711/2, 711/3;
712/2 powstała w wyniku podziału działki 712 na działki nr 712/1, 712/2, 712/3;
713/2 powstała w wyniku podziału działki 713 na działki nr 713/1, 713/2, 713/3;
714/2 powstała w wyniku podziału działki 714 na działki nr 714/1, 714/2, 714/3;
715/2 powstała w wyniku podziału działki 715 na działki nr 715/1, 715/2, 715/3;
716/2 powstała w wyniku podziału działki 716 na działki nr 716/1, 716/2, 716/3;
717/2 powstała w wyniku podziału działki 717 na działki nr 717/1, 717/2, 717/3;
718/2 powstała w wyniku podziału działki 718 na działki nr 718/1, 718/2, 718/3;
719/2 powstała w wyniku podziału działki 719 na działki nr 719/1, 719/2, 719/3;
720/4 powstała w wyniku podziału działki 720/1 na działki nr 720/3, 720/4, 720/5;
721/4 powstała w wyniku podziału działki 721/1 na działki nr 721/3, 721/4, 721/5;
- 2. działki, na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych;
- jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0003, Gózd: nr ewid.: 1707,
- jednostka ewidencyjna 181202_1 Harasiuki, obręb ewidencyjny 0009, Huta Nowa: nr ewid.: 651.

Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 4, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15/841 54 07 wew. 211 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

Autoreklama

aktualne
z całej Polski
przetargi

 **nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA

0011562066

AB.6740.8.9.2026 Nisko, dnia 29 lipca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA,

że na wniosek Burmistrza Gminy i Miasta Rudnik nad Sanem, Rynek 40, 37-420 Rudnik nad Sanem, zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.9.2026 w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Budowa drogi gminnej bocznej od ulicy Marii Konopnickiej w Rudniku nad Sanem wraz z przebudową infrastruktury kolidującej**”

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: budo-
wa drogi gminnej wraz z przebudową sieci uzbrojenia terenu na odcinkach kolidujących z przedmiotową inwestycją, tj. sieć telekomunikacyjna, gazowa, wodociągowa i elektroenergetyczna jednostka ewidencyjna 181206_4 Rud-
nik nad Sanem – obszar miejski, obręb ewidencyjny Nr 0002 Stróża

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości stanowiące własność Gmi-
ny i Miasta Rudnik nad Sanem nr ewid.: **277/8, 277/11, 277/13, 277/20, 281/5, 284/2,**
2. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **277/9,**
3. **działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku po-
działu – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.: 277/24 powstała w wyniku podziału działki 277/10 na działki nr 277/23, 277/24**
278/2 powstała w wyniku podziału działki 278 na działki nr 278/1, 278/2
279/2 powstała w wyniku podziału działki 279 na działki nr 279/1, 279/2
281/11 powstała w wyniku podziału działki 281/4 na działki nr 281/10, 281/11
281/12 powstała w wyniku podziału działki 281/6 na działki nr 281/12, 281/13
281/15 powstała w wyniku podziału działki 281/9 na działki nr 281/14, 281/15
284/6 powstała w wyniku podziału działki 284/3 na działki nr 284/6, 284/7
4. działki objęte obowiązkiem dokonania budowy lub przebudowy sieci
uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych
szczegółowych nr ewid.: **331, 278 (po podziale 278/1), 279 (po podziale 279/1), 281/4 (po podziale 281/10), 277/16, 277/17, 281/7, 281/6 (po po-
dziale 281/13), 277/12, 277/10 (po podziale 277/23), 277/1.**

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 1, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15/841 54 07 wew. 1 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA

0011505868

TRENDY
RADIO 101.9, 95.2FM



WYBIJAMY
TRENDY BRZMIENIE W REGIONIE
NA 101,9 i 95,2 FM

“Twój region, Twoje radio - TRENDY”

trendyradio.pl

PIŁKARZE UR ZE ZŁOTEM

**Zawodnicy
z Rzeszowa
Akademickimi
Mistrzami Europy!**
str. 12

KATASTROFA RESOVIAKÓW



FOT. MICHAŁ CZAJKA

**W meczu Resovii ze
Śląskiem II padło
sześć goli, ale... tylko
jeden dla Rzeszowian**
str. 14

ASSECO RESOVIA W KOMPLECIE

**Rzeszowski
zespół zamknął
skład na nowy
sezon - Niemiec
ostatnim
nabytkiem
drużyny**
str. 15

sport

Stalowcy pokazali, że nie można spisywać ich na straty przed początkiem meczu - wygrali spotkanie w Ostrowie i zbliżyli się do play-offów



FOT.FACEBOOK.COM/H6SSPEEDWAYRZESZOW

Zużłowcy Stali świetnie pojechali w Ostrowie!
Rzeszowianie wciąż nie mają Rasmusa Jensena, ale mimo to ambitnie i skutecznie walczą o play-offy *str. 16*

PIŁKA NOŻNA | AKADEMICKIE MISTRZOSTWA EUROPY

Uniwersytet mistrzem Europy!

Znakomite wieści z włoskiego Salerno - piłkarze Uniwersytetu Rzeszowskiego pokonali w finale zespół Uniwersytetu z Wurzburga i zdobyli tytuł Akademickich Mistrzów Europy!

Michał Czajka

Zespół prowadzony przez trenera Wiesława Gołę bardzo dobrze rozpoczął spotkanie, bo po pierwszej połowie prowadził 2:0 po golach Konrada Bucia i Michała Smolenia. W drugiej części rywale zdobyli kontaktowego gola, ale trafieniem dla drużyny z Rzeszowa odpowiedział Mateusz Chmielowiec. Niestety zespół z Niemiec znakomicie zagrał w końcówce i doprowadził do remisu.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia i trzeba było strzelać karne - w nich lepsi o jednego gola okazali się zawodnicy Uniwersytetu Rzeszowskiego. W szóstej serii jeden z rywali trafił w słupek.



Włoska przygoda zakończyła się dla studentów z Rzeszowa wspaniałym zwycięstwem w finale AME

UNIwersytet WURZBURGA - UNIwersytet RZESZOWSKI 3:3 (0:2, 3:3, 3:3) K. 5:6

Bramki dla UR w regulaminowym czasie: Buc, Smoleń, Chmielowiec. **Bramki dla UR w rzutach karnych:** Chmielowiec, Sitek, Smoleń, Szczurek, Płocica, Kałaska.

Kadra Uniwersytetu Rzeszowskiego: Łukasz Świder, Maksymilian Ecker, Michał Sitek, Bartosz Szymański, Szymon Baj, Konrad Guca,

Jakub Kałaska, Mateusz Chmielowiec, Wiktor Łuczyk, Kacper Benc, Yaroslav Piatkovskiy, Konrad Buc, Michał Smoleń, Bartłomiej Fluda,

Marcin Mokrzycki, Przemysław Rembisz, Mikołaj Szczurek, Dawid Bajek, Eliasz Płocica i Karol Wojtyło. Trener Wiesław Goła. ©©

PIŁKA NOŻNA | SPARINGI

Liga za pasem, ale nie wszędzie testy już się skończyły

Top, Kostek, Micz, Kp, Msz

Piłkarze 4-ligowych klubów kończą sparingowe granie choć nie wszędzie jeszcze kadry zamknięte.

CZARNI JASŁO - WOLANIA WOLARZĘDZIŃSKA 7:0

Bramki: Morajda, P. Szczurek, testowany dwie, Vanda trzy.

Kadra zespołu Czarnych Jasła na najbliższy sezon w 4. lidze jest już praktycznie zamknięta, pozostaje jeszcze jedna niewiadoma w osobie testowanego w sparingu pomocnika z Ukrainy. Były piłkarz Cosmosu Nowotaniec strzelił dwie bramki. Hat-trickiem popisał się natomiast pozyskany w przerwie letniej z LKS-u Czełusznica Ihor Vanda.

WIKISANOK - IZOLATORBOGUCHWAŁA 0:3

Bramki: Trzyna dwie, Mentel.

W ostatnich dniach do „Izolacji” dołączyli kolejni zawodnicy: bramkarz Dorian Szuba (ostatnio Wanda Kraków, ale wcześniej występował w zespołach francuskich) oraz obrońca lub pomocnik Gniewomir Bryk (ostatnio Jedność Niechobrz).

STRUG TYCZYN - GÓRNIK STRACHOCINA 0:5

Trener Strugu Tyczyn, Mateusz Ostrowski, podkreślił, że w spotkaniu można było zauważyć brak pełnego składu i świeżość formy u niektórych zawodników. - Musieliśmy grać piłkarzami, którzy dopiero co wrócili z wakacji, bez odpowiedniego treningu - wyjaśnił. Dodał, że podobna sytuacja miała miejsce w wcześniejszych sparingach ze Stalą Rzeszów i Czuwajem.

SPEC STAL ŁAŃCUT - EKO BALL STAL SANOK 1:6

Bramki: Kardys - Błażowski dwie, Becerra, Kogut, Gacek, Zarzyka.

W barwach Ekoballu Stali zagraли byli zawodnicy Cosmosu Nowotaniec m.in. Stanislav Mykytsey czy Jhonier Becerra. Ten drugi wpisał się nawet na listę strzelców. Ponadto jedną z bramek zdobył dobrze znany szerszej publiczności Igor Zarzyka, który rundę wiosenną spędził w 4-ligowej Pcimiance Pcim (województwo małopolskie).

Trener Stali Łańcut Grzegorz Opaliński w dalszym ciągu nie mógł skorzystać z usług trzech podstawowych graczy: Michała Sitka, Karola Wojtyły i Wiktora Łuczyka, którzy przebywali we Włoszech na Akademickich Mistrzostwach Europy.

WISŁOK WIŚNIOWA - DĄBROVIA DĄBROWA TARNOWSKA 3:2

Bramki: Czelny, Macnar, Fryc - Nowak, Tutaj.

Wiśłok kompletuje kadrę na nowy sezon 4. ligi podkarpackiej. Oprócz Radosława Macnara i wypożyczonego z Partyzanta Mateusza Filara, do drużyny Lecha Czai dołączyli także Łukasz Ostrowski oraz Krzysztof Kasperkowicz. Ostrowski był ostatnio zawodnikiem Sokoła Kolbuszowa Dolna, dla którego rozegrał 4 spotkania w 3. lidze. 22-letni obrońca występował wcześniej w Cosmosie Nowotaniec i Resovii, której jest wychowankiem.

SOKÓŁ SIENIAWA - KS WIAZOWNICA 1:1 (1:1)

Bramki: Padiasek (karny) - Zieliński.

Mimo, że początek sezonu tuż tuż, w obu klubach przyglądano się zawodnikom, którzy potencjalnie mogą wzmocnić kadrę czwartoligowców. Na kolejny sezon w KS Wiazownica zdecydował się Piotr Mazur, przedłużając kontrakt. W Sieniawie również dopinają ostatnie wzmocnienia i przedłużają kontrakty z dotychczasowymi zawodnikami.

RADOMYSŁANKA RADOMYSŁ WIELKI - SMO CZANKA MIELEC 2:1

Bramki dla Radomysłanki: Szydło, Zbierzkowski.

Radomysłanka w tym tygodniu dokonała pierwszych dwóch wzmocnień. Szeregi beniaminka zasilili Mateusz Labiś (ostatnio Sokół Kolbuszowa Dolna) i Wiktor Jagusiak (ostatnio Czarni Polaniec). Obaj wystąpili w sobotnim sparingu i przyczynili się do zwycięstwa nad Smoczanką. Radomysłanka testuje jeszcze trzech graczy i wkrótce potwierdzi zakontraktowanie nowego bramkarza.

LEGION PILZNO - TARNOWIA TARNÓW 3:1

Bramki dla Legionu: Nytko, Maik, Baniak.

W spotkaniu z Tarnovią Arkadiusz Baran testował jednego zawodnika. 46-latek liczy jeszcze na wzmocnienia do swojego zespołu.

IGŁOPOŁ DĘBICA - DALIN MYŚLENICE 2:0

Bramki: Placek, Kozuchowski.

dębiczanie wypożyczyli Krystiana Kardysia z Siarki Tarnobrzeg. W kręgu zainteresowań „Morsów” znalazł się również zawodnik z przeszłością na poziomie pierwszej, a ostatnio drugiej ligi polskiej.

©©

KOMENTARZ

MARCIN JASTRZĘBSKI

dziennikarz sportowy



Znów będzie pięknie. Zazieleni się i... „wyrosną” piłkarze

Za nami pierwszy piłkarski weekend w trzeciej lidze, za chwilę do walki ruszą 4-ligowcy, a potem pasjonaci z lig okręgowych i klas A i B. Pisząc „pasjonaci” już w głowie słyszę oburzenie tych, którzy wyliczają amatorom to, że biorą za grę pieniądze (i, że to żadni pasjonaci). Tak sobie myślę, że skoro to takie proste, zagrać mecz w A klasie i wziąć za to 300 złotych to czemu nie robią tego ci, którzy z wygodnego siedziska oglądają i kibicują albo „kibicują” – dogadują, krytykują i się wymądrzają. Sam jako kopacz poznałem wielu grajków, którzy brali (niektórzy dalej biorą, bo są czynnymi zawodnikami) kasę za grę. Mimo tego, że ja nie byłem nagradzany (jako zawodnik) to nigdy nie irytowało mnie to, że kolega siedzący obok mnie w szatni coś miał za grę. Po prostu ewidentnie był lepszy, miał większe umiejętności, doświadczenie i spokój. Można było się czegoś nauczyć. Smutne jedynie to, że młodszy już nie będzie i trudno konkurować z chłopakami np. 20 lat młodszymi. Można się jedynie pocieszać tym, że wielu gości po „40” jeszcze kopie. Podobno wiek to tylko liczba. Przed sportową częścią naszej redakcji intensywne weekendy. Do połowy listopada trzeba będzie być „pod prądem”, do dyspozycji i... mieć frajdę. Mateusz Borek będąc gościem u Kuby Wojewódzkiego powiedział, że mógłby wykonywać swoją pracę za darmo. Wydaje mi się, że podobny punkt widzenia ma wielu dziennikarzy sportowych, również w „Nowinach” (oby nie czytał tego nikt z naszego działu finansowego). Bo wykonując ten zawód można naprawdę wiele odkryć, poznać fajnych ludzi, rozwijać się jako człowiek. Radość ze śledzenia i opisywania sukcesów, problemów i sukcesów jest realna. Czasem spotkam przypadkowo kogoś, komu pomogłem swoim artykułem, wierzę, że nikogo nie skrzywdziłem. W weekend po upalnym sobocie spadł potrzebny deszcz, czyli znów będzie pięknie, znów będzie zielono, a na zielonej murawie zobaczą znów fajnych ludzi – piłkarzy – i z takim nastawieniem wchodzę w nowy sezon.

©©

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA

Na nic zmiany - Stal Rzeszów znów dostała baty

W wyjściowej „11” Stali pojawiło się trzech nowych piłkarzy, ale nasza ekipa zagrała jeszcze słabiej niż na otwarcie sezonu. Mecz został zamknięty grubo przed ostatnim gwizdkiem. Teraz przed rzeszowianami derby w Mielcu

Tomasz Ryzner

Biało-niebiescy jako tako trzy-
mali się w Gdyni do przerwy.
Po zmianie stron w 20 minut
stracili trzy gole i było po poza-
matane. Hat-trick ustrzelił
w sobotę Łotysz Vladislavs
Gutkovskis.

Arka Gdynia	4 (1)
Stal Rzeszów	0 (0)

Bramki: 1:0 Gutkovskis 25, 2:0 Gutkovskis 48, 3:0 Milewski 59, 4:0 Gutkovskis 65.

Arka: Arndt - Gruszkowski ■, Szota, Komenda, Gojny - Lewkot ■ (61. Ambrosiewicz), Kun (72. Demirović), Sołecki (81. Kowalski), Waluś (61. B. Pawłowski) - Milewski, Gutkovskis (71. Rama). Trener: Marek Jarolim.

Stal: Waniwskij - Machura ■ (60. Pukała), Thiede, Kaczor, Kukułka - Rittmuller (76. Krasouski), Goss (76. Leniart), Listkowski, Junior (71. Salamon), O. Madej (60. Masiak) - Buksa. Trener: Marek Zub.

Sędziował: Idzik (Poznań).
Widzów: 9302.

Po 1:5 z Chrobrym trener biało-niebieskich dokonał konkretnych roszad w wyjściowym składzie. Marco Thiede przeszedł na pozycję stopera, a na prawej obronie debiutował Wojciech Machura. Kacper Masiak i Filip Wolski wyładowali



Aleksander Buksa miał w Gdyni szansę na bramkę. Przy piłce Filip Waluś, motor napędowy akcji Arki

na ławce, toteż na lewym skrzydle biegał Olivier Madej, a na prawym pojawił się Niemiec Marvin Rittmuller, który debiutował w nowym towarzystwie. Od pierwszej minuty zagrał Arkadiusz Buksu, a nieco cofnięty był Jonathan Junior. Zmiany nie dały efektu.

Po inauguracji sezonu Marek Zub podkreślał, że wynik był daleko gorszy niżli sama gra Stali. Niestety, rezultat z Gdyni nie zaciemnia boiskowej rzeczywistości. Rzeszowia-

nie nie mieli argumentów w meczu nad morzem i gdyby gospodarze pograli nieco spokojniej przy wysokim prowadzeniu, zdobyliby z pół tuzina goli. Stal w końcowych fragmentach pograła odważniej i kilka razy narobiła wiatru pod bramką gdynian. Niezłą zmianę dał Masiak, który w 85. minucie podał do Arkadiusza Buksy. Ten huknął z parunastu metrów, ale bramkarz jakoś odbił piłkę i szansa na honorowe trafienie przepadła.

- Nie będę odkrywcy. Wyraźna, wyraźna przewaga Arki - mówił trener Stali. - Praktycznie w każdym z aspektów gry, zarówno w defensywie i przede wszystkim w atakowaniu. Mimo wysokiego wyniku, nie musieliśmy stracić aż tylu bramek. Zachowania były dobre, ale na przykład przegrywaliśmy bezpośredni pojedynek, sytuacje stykowe, które w dalszej fazie rozwijały się tak, że kończyły się w naszej siatce. W Arce doszło do wielu zmian ka-

drowych, ale jakość gry nawiązuje do poziomu w najwyższej lidze, różnicy, która jest między pierwszą ligą a ekstraklasą - dodał.

Inne wyniki: Lechia Gdańsk - Warta Poznań 0:3 (0:3) Stanek 14, Stefaniak 22 (k), Najemski 37, ŁKS Łódź - Polonia Bytom 2:1 (2:1) Nowakowski 45, Piasiecki 45 - Łabojko 44, **Pogoń Siedlce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:2 (1:0)** Chovan 45 (s) - Boboc 77, Zapolnik 88, **Polonia Warszawa - Unia Skierniewice 3:1 (0:1)** Gnaase 54 (k), Terpilowski 89, Skrabb 90 - Sabiño 36, **Ruch Chorzów - Miedź Legnica 0:2 (0:0)** Mazur 74 k, Szymoniak 84. **Mecze** Pogoń Grodzisk Maz. - Puszcza Niepołomice (19:30), Stal Mielec - Podbeskidzie Bielsko-Biała **zakończyły się po zamknięciu gazety (relacja z Mielca na nowiny24.pl).** **Mecz** Chrobry Głogów - Odra Opole **dziś (19).**

1. Arka Gdynia	2	6	5-0
2. Bruk-Bet Nieciecza	2	6	4-1
Polonia Warszawa	2	6	4-1
4. ŁKS Łódź	2	4	3-2
5. Chrobry Głogów	1	3	5-1
6. Pogoń Grodzisk M.	1	3	3-0
7. Warta Poznań	2	3	6-4
8. Miedź Legnica	2	3	3-1
9. Stal Mielec	1	3	2-1
10. Polonia Bytom	2	3	5-5
Podbeskidzie B-B	1	1	1-1
12. Pogoń Siedlce	2	1	2-3
13. Odra Opole	1	0	0-1
Puszcza Niepołomice	1	0	0-1
15. Unia Skierniewice	2	0	2-5
16. Ruch Chorzów	2	0	0-4
17. Lechia Gdańsk	2	0	0-6
18. Stal Rzeszów	2	0	1-9

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2. LIGA

„Stalówka” powalczyła, ale nie sprostała mocnej ekipie GKS-u Tychy

Kamil Górniak

GKS Tychy wygrał spotkanie
ligowe ze Stalą Stalowa Wola.
Mecz może nie stał na wyso-
kim poziomie, ale zielono-
czarnych nie zabrakło ducha
walki i do ostatnich sekund
walczyli o przynajmniej jeden
punkt.

Stal Stalowa Wola	1 (0)
GKS Tychy	2 (0)

Bramki: 0:1 Reguła 48, 1:1 Kamiński 74, 1:2 Chorośiński 84

Stal: Soberka (26 Smyłek) - Grabowski, Furtak, Żemło, Hebel (73 Tomalski), Zaucha, Żyra (56 Kamiński), Nongo (73 Śliwa), Wolny (73 Jeleń), Czerwik z, Chranowski. Trener Jarosław Skrobacz.

GKS: Mądryk - Horvat ■, Begala, Lewandowski (82 Kasparyk), Kądzior ■, Olkowski, Trąbka, Jankowski ■ (46

Chorośiński), Łasicki, Hoyo-Kowalski, Reguła (77 Gębala). Trener Rene Poms.

Sędziował Wiśniewski (Olsztyn). **Widzów:** 2491.

Pierwsza połowa nie była zbyt porywająca. Obie ekipy oddały łącznie trzy strzały i żadnego celnego. Dwukrotnie niecelnie na bramkę gości uderzał Maksymilian Hebel. W 33. minucie z kolei Dawid Wolny wychodził sam na sam z Jakubem Mądrykiem, lecz zabrakło wcześniejszego strzału i w polu karnym stracił piłkę. Pierwsza połowa była dwukrotnie przerywana. Najpierw kontuzji doznał bramkarz zielono-czarnych Kamil Soberka i musiał opuścić boisko, a tuż przed końcem regulaminowego czasu gry na trybunach zemdłał jeden z fanów Stali.

Chwilę po przerwie GKS miał rzut wolny z boku pola karnego. Michał Trąbka świetnie dorzucił w pole



Piłkarze „Stalówki” tym razem nie zdołali wywalczyć żadnych punktów - GKS zgarnął wszystko

karne, a tam Tymoteusz Reguła najlepiej zachował się w polu karnym i strzałem z główki wyprowadził gości na prowadzenie. Stal ruszyła do ataków, rywale się cofnęli i bardzo dobrze rozbijali ataki zielono-czarnych, którzy nie potrafili sobie stworzyć klarownej sytuacji. W 68. minucie Damian Kądzior popędził w pole karne Stali, ale trafił tylko w poprzeczkę. W 74. minucie „Stalówka” dopięła swego. Maciej Śliwa dośrodkował w pole karne, a tam Dariusz Kamiński strzałem z główki doprowadził do wyrównania. Niestety goście znów wyszli na prowadzenie po pięknym strzale Józefa Chorośińskiego.

POZOSTAŁE WYNIKI: Górnik Łęczna - Avia Świdnik 0:1 (0:0) Remeniuk 59; **Hutnik Kraków - Świt Szczecin 3:0 (2:0)** Florek 7, Zawada 20, Pietruszka 72; **Sokół Kłeczów - Podhale Nowy Targ 0:0; Znicz Pruszków - Legia II Warszawa 2:1 (0:0)** Barnowski 51, Szafranski 87 - Olewiński 69; **Lechia Zielona Góra - Olimpia Gru-**

dziańdz 2:2 (1:1) Ostrowski 17, Michalski 50-samob. - Abramowicz 45, Zbiciak 90; **Rekord Bielsko-Biała - Zawisza Bydgoszcz 3:0 (0:0)** Ciucka 52, Tekieli 55, Ryś 90; **Sandecja Nowy Sącz - Chojniczanka Chojnice** wynik na gol24.pl.

1. Avia Świdnik	2	6	5-1
2. GKS Tychy	2	6	3-1
3. Znicz Pruszków	2	6	3-1
4. Rekord Bielsko-Biała	2	4	4-1
5. Hutnik Kraków	2	4	3-0
6. Podhale Nowy Targ	2	4	3-1
7. Śląsk II Wrocław	2	3	6-4
8. Stal Stalowa Wola	2	3	3-2
9. Górnik Łęczna	2	3	3-3
10. Lechia Zielona Góra	2	2	3-3
11. Sokół Kłeczów	2	2	1-1
12. Sandecja Nowy Sącz	1	1	0-0
13. Olimpia Grudziądz	2	1	3-6
14. Zawisza Bydgoszcz	2	1	1-4
15. Chojniczanka	1	0	0-1
16. Legia II Warszawa	2	0	1-4
17. Świt Szczecin	2	0	2-6
18. Resovia	2	0	1-6

© P

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA

Resovia kompletnie zawiodła - nie zgadzało się zupełnie nic!

Miała być rehabilitacja za kiepski występ w Pruszkowie, a było dużo, dużo gorzej - Resovia została rozbita przez rezerwy Śląska Wrocław

Michał Czajka

Resovia	1(0)
Śląsk II Wrocław	5(3)

Bramki: 0:1 Kamiński 9, 0:2 Ciucka 28, 0:3 Kamiński 43, 1:3 Czyżycki 49, 1:4 Kobelczuk 62, 1:5 Stangret 65.

Resovia: Bochniarz - Banach, Grasa (65 Chojęcki), Oko-Zimnicki (46 Geniec), Letniowski (65 Kuzera), Małachowski, Szkiela (65 Romanowski) - Czyżycki, Jaroch, Ortiz (55 Silny). Trener Kamil Kuzera.
Śląsk II: Klint - Muszyński, Danielewicz, Stangret, Kamiński (74 Janiszewski), Coulibaly (60 Krzewiński), Żulewski, Tudruk (76 Krygowski), Markowski (60 Kobelczuk), Rygiel, Ciucka. Trener Michał Hetel.

Sędziował Szuta (Piła). **Widzów** ok. 400.

Zespół z Wrocławia zaczął bardzo odważnie - wysoko atakował resovia-ków. Rzeszowianie całkiem nieźle sobie z tym radzili i gdy wydawało się, że przeniesli ciężar gry na połowę rywala, to Śląsk wyszedł z szybką akcją i objął prowadzenie. Miejscowi mogli i powinni wyrównać, bo w sytuacji sam na sam znalazł się Ortiz, ale przegrał pojedynek z Klintem. Wrocławianie natomiast nie tracili ochoty na zdobywanie kolejnych goli i znowu po szybkiej akcji i wymianie kilku podań trafili do siatki. Chwilę potem wy-



Resovia fatalnie zaczęła - dwie porażki, gol zdobyty i sześć straconych

dawało się, że gospodarze złapali kontakt, bo gola zdobył Ortiz, ale zanim zdążył się porządnie nacieszyć, to arbiter pokazał, iż znajdował się na pozycji spalonej. Ten sam zawodnik mógł jeszcze raz strzelić przed przerwą, ale tym razem nieudolnie lobał gołkipera Śląska. Ta sytuacja również zemściła się na resovianach - jeszcze przed przerwą kolejną bramkę zdobył Kamiński.
Wreszcie resoviancy przełamali niemoc na początku drugiej połowy - po centrze Geńca strzału spróbował Czyżycki i opłaciło się.. Nie minęła mi-

nuta, a w sytuacji sam na sam znowu znalazł się Ortiz - tym razem bramkarz Wrocławian wyłuskał mu jednak piłkę spod nóg.. Zespół Resovii nie potrafił narzucić swojego stylu gry, a w 62. minucie Śląsk kolejny raz dał o sobie znać w ofensywie. Resovia nie zdążyła jeszcze się otrząsnąć, a dostała piątą bramkę... Kibice byli coraz bardziej zdegustowani grą miejscowych zawodników, a ci w ogóle jakby nie wiedzieli co mają robić na boisku. Rzeszowianie mieli jeszcze jakieś pojedyncze zrywy, ale nie zagrozili poważnie bramce gości. ©©

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA

Lubaczów bez punktów i nawet bez gola

Grzegorz Kostka

Nie tak wyobrażali sobie w Lubaczowie początek sezonu. Rywal co prawda trudny, jednak choćby na punkt liczone.

Pogoń-SokółLubaczów	0(0)
Chelmska Chelma	1(0)

Bramka: 0:1 Kuzdra 82.
Pogoń-Sokół: Frydrych - Andruszkiewicz, Kozarzewski, Gul - Nowak (46 Blejwas), Bielenda, Jopek, Jaslar (81 Pawlik) - Khromykh (61 Chelmecki), Majda (81 Skrzyński), Zbroński (68 Metlushko). Trener Kacper Grzesik.

Chelmska: Wilk - P. Cichocki (64 Maszkowski), M. Cichocki, Jakubowski, Koncewicz-Żyłka - Bahonko (64 Wiatrak), Krawczun (80 Kuzdra, 90 Jabłoński), Banaszewski, Koziej, Tomczyk (64 Abate) - Okoniewski. Trener Ireneusz Pietrzykowski.

Sędziował Cygan (Kraków). **Widzów:** 800.



Oskar Majda został nagrodzony za gole z poprzedniego sezonu

Pierwsza połowa nie przyniosła bramek. Druga połowa długo nie przynosiła zmian wyniku. Jednym jak i drugim brakowało pomysłu na zaskoczenie defensywy rywala. Dopiero w 82 minucie Jakub Kuzdra wykończył kontrę Chelmskiej, strzelając gola na wagę zwycięstwa przyjezdnych. Co ciekawe zawodnik ten pojawił się na boisku chwilę wcze-

śniej. W przerwie mecze kibice na mediach społecznościowych klub z Chelma zastanawiali się, dlaczego późniejszy strzelec bramki nie pojawił się na boisku od pierwszej minuty i wróżyli, że jak tylko się pojawi to padnie bramka i mieli rację. Po stracie bramki gospodarze próbowali odważnie zaatakować jednak nie byli w stanie doprowadzić do wyrównania. Pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu. Dobrze graliśmy, jeśli chodzi o obronę niską, może bez paru momentów, gdzie Chelma dochodził do sytuacji podbramkowych. Wyszliśmy jednak obroną ręką i wynik był remisowy. W drugiej połowie ten mecz powoli się wyrównywał, niestety popełniliśmy prosty błąd w zabezpieczeniu tyłów i nie jesteśmy w stanie już wrócić do tego spotkania - podsumował Kacper Grzesik, trener gospodarzy. ©©

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 3 LIGA

JKS dwa razy był prowadził, ale Sokół nie odpuścił. Skończyło się remisem

Marcin Jastrzębski

Piłkarze JKS-u Jarosław zremisowali na własnym boisku z Sokółem Kolbuszowa Dolna w meczu 1. kolejki Betclia 3. ligi. Gospodarze dwa razy byli na prowadzeniu, ale dwukrotnie goście potrafili odrobić straty.

JKS Jarosław	2(2)
Sokół Kolbuszowa	1(1)

Bramki: 1:0 Purcha 1, 1:1 Matuszewski 42, 2:1 Purcha 56-karny, 2:2 Zych 83.

JKS: Wilk - Ptasznik (46 Surmiak), Miroshnyk (87, faul przed polem karnym), Wrona, Kordas, Podstolak, Janiczak (86 Gospodarczyk), Magdziak (46 Pilch), Prokić, Czernysz Purcha (70 Stakiewicz). Trener Walerij Sokolenko.

Sokół: Kusak - Adamski, Kapuściński, Khorolski, Bochna (80 Woś) - Zych, Marciniak, Wiktor, Wilk (80 Chwałka), Maj (63 Kądziołka) - Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował Górski (Kraków). **Widzów** 500.

Jarosławianie wrócili do walki na 3-ligowy poziom po 8 latach. O tym, że byli bardzo stęsknieni i że nie zamierzają szybko wracać do czwarteligi najlepiej świadczy to jak rozpoczęli bój z Sokółem. Piłka jak po sznurku przeszła od obrony przez linię pomocy w pole karne, gdzie Andreja Prokić chciał pokonać Patryka Kusaka. Najpierw góra był młody gołkipier Sokoła, ale za moment Prokić dograł przed bramką, gdzie z bliska do siatki trafił Bartłomiej Purcha.

Sokół chciał szybko odpowiedzieć, ale do konkretnej sytuacji doszedł dopiero po 20 minutach gry. Z prawej strony piłkę w pole karne

dograł Radosław Adamski, a przed bramką piłkę głową uderzył Tomasz Matuszewski. JKS uratował słupek. Mateuszewski przed przerwą jednak cieszył się ze zdobycia bramki. Sprytny napastnik skorzystał z niecelnego podania do obrońców Mateusza Podstolaka. Mógł jeszcze wyprowadzić Sokół na prowadzenie po podaniu Jakuba Zycha, ale uderzał z około 15. metrów nad poprzeczką.

Po zmianie stron JKS odzyskał prowadzenie. Sokół źle rozegrał rzut rożny, a za moment zakotłowało się pod bramką kolbuszowian, gdzie Maciej Wilk sfaulował Grzegorza Janiczaka, na gola „11” zamienił Purcha. Sokół nie specjalnie miał pomysł jak rozmontować dobrze poukładanych Jarosławian. W międzyczasie Prokić w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości trafił w słupek. Sokół nie dopuszczał i szukał swoich szans. Jakość gry podnieśli zmiennicy. Gol na 2:2 padł po klepcie Zycha z Marcinem. Ten pierwszy zabrał się z piłką ze skrzydła do środka i oddał piękny i skuteczny strzał. Skończyło się podziałem punktów, który chyba można uznać za sprawiedliwy.

POZOSTAŁE WYNIKI: Naprzód Jędrzejów - Korona II Kielce 5:4 (3:3) Stanek 6, 20-karny, Dias 45, Martinec 61, 74-karny - Nojszewski 10, 45, 81, Podwysocki 21; Wisła II Kraków - Star Starachowice 4:2 (1:1) Pławirski 11, Gap 46, Szywacz 75, Tokarczyk 85-karny - Stefański 45, Stanisławski 89. Relacje z meczów Hetman Zamość - Siarka Tarnobrzeg i AKS Busko-Zdrój - Wisłoka Dębica na nowiny24.pl, wyniki meczów KSZO Ostrowiec Św. - Podlasie Biała Podlaska, Czarni Połaniec - Wiczyńska II Kraków, Moravia Morawica - Wisłanie Skawina na gol24.pl.

W nast. kolejce (8/9 sierpnia): Chelmska - Sokół KD (s. 15), Wisłoka - JKS (s. 19.08), Siarka - Czarni (s. 17), Pogoń-Sokół - Moravia (s. 16). ©©



Jarosławianie idealnie rozpoczęli mecz z kolbuszowskim Sokółem...

KOSZYKÓWKA | 1. LIGA MĘŻCZYZN

Przemysław Łuszczewski: Mental jest najważniejszy

Nie chcę mówić, jak będzie wyglądać pierwsza piątka, niczego przesądzać, ponieważ jej skład może się zmieniać w zależności od przeciwnika - stwierdza Przemysław Łuszczewski, trener pierwszoligowych koszykarzy Resovii

Tomasz Ryzner

„Bieszczadzkie Wilki” kończą urlopy?

Tak jest. W poniedziałek rozpoczynamy okres przygotowawczy. Zawodnicy przejdą badania, a we wtorek mamy już dwa treningi, najpierw wytrzymałościowy, a po południu spotkamy się pierwszy raz w hali.

Będzie stuprocentowa frekwencja?

Braknie Grześka Grochowskiego, który prowadzi zajęcia na campie w Warszawie. Z pozostałych koszykarzy nie powinno nikogo braknąć.

W Resovii pojawiło się aż siedem nowych twarzy. Poproszę o kilka zdań na temat każdego z tych graczy. Zacznijmy od Ukraińca Ołeksandra Antypowa.

Doświadczony, otrząskany koszykarz, który poznał pierwszą ligę, występując w ŁKS-ie Łódź. Może grać na pozycjach cztery i pięć. Jest mobilny, skuteczny w walce pod koszem, ale jego mocną stroną są też „trójki”.

Jan Górecki.

Bardzo dobry obrońca, który może uprzykrzać życie rywalom



FOT. KSKNOTECINOWROCLAW

Przed Resovią trzeci sezon w 1. lidze, a Przemysław Łuszczewski ma być tym szkoleniowcem, który doprowadzi ją do fazy play off

z pozycji od jeden do trzy. W czasie pobytu w Krośnie poprawił rzut z dystansu. Był tam mało wykorzystywany, ale postaramy się wykorzystać z niego więcej w ataku.

Najstarszy w zespole, czyli blisko 40-letni Mateusz Bartosz.

Ma swoje lata, ale dba o siebie i prezentuje wysoką klasę. Podkoszowy z ogromnym doświadczeniem, wiele lat spędził w ekstraklasie. Wszechstronnie wyszkolony

koszykarz, który nie musi grać tylko tyłem do kosza. W minionym sezonie nie miał takich zadań, ale był czas, gdy trafił sporo trójek.

Filip Zegzuła.

Koszykarz z pozycji jeden, dwa. Otrząskany, i w ekstraklasie, i na jej zapleczu, z bardzo dobrym rzutem za trzy punkty, potrafiący też trafić z półdystansu, spenetrować strefę podkoszową. Silny, waleczny, a przy tym spokojny, pracowity zawodnik.

Teraz wspomniany Grzegorz Grochowski, rutyniarz po kilku sezonach w PLK.

Poznałem go jeszcze w czasach gry w Zniczu Jarosław, gdy miał kilkanaście lat. Potem współpracowaliśmy, gdy był w Starcie Lublin. Ma być naszym generałem na rozegraniu.

W minionym sezonie nie pogrążył za wiele w Dzikach Warszawa.

Będzie potrzebował czasu, aby się wstrzelić w kosz, ale oczekujemy z jego strony głównie pracy dla zespołu, kreowania gry, asyst. Nie jest kimś, komu trzeba przed każdą akcją przypominać, jaką zagrywkę ma zastosować.

Maksymilian Szeffler.

Młody, silny, wysoki chłopak. Będzie mu pewnie trudno o tyle minut, ile dostawał w zespole z Katowic, ale jest ambitny, utalentowany, na pewno powalczy o swoje.

Na koniec Rafał Szpakowski, pewnie najmniej kojarzony przez kibiców.

W Białymstoku na drugim planie, ale potrafił zaskoczyć, pokazać talent rzutowy. Młody, perspektywiczny rozgrywający. Nie odpuszcza obrony, ale jest tu jeszcze sporo do poprawy.

Pytanie o tak zwany metal. Wie pan dokładnie, jacy ludzie trafili do Resovii?

Taki research to podstawa. Mental jest najważniejszy, często ważniejszy niż umiejętności, szczególnie u młodszych graczy.

Kiedy będzie problem, panowie siadają przy stole i wyjaśniają sobie wszystko.

To skuteczny sposób. Kiedyś takie rzeczy załatwiali się przy piwie. Po jednym, czasem po drugim, języki się rozwiązywały, ktoś mówił, co mu leży na wątrobie i atmosfera w zespole od razu była inna. Czasy się jednak zmieniają i piwo jest dziś chyba wypierane przez energetyki. (śmiejch).

Kto jest faworytem do awansu?

Wygląda, że Polonia Leszno chce wszystkich przeskoczyć. Wystarczy wspomnieć transfer Adriana Boguckiego. Słychać, że jego trzyletni kontrakt opiewa na półtora miliona złotych. Jak na tę ligę, potężne zarobki.

Resovia ma awansować do fazy play off. Trudne zadanie?

Będzie na pewno łatwiejsze, gdy będzie zdrowie, jeśli unikniemy kontuzji. ©©

SIATKÓWKA | TAURON LIGA

Asseco Resovia w komplecie. Filar reprezentacji Niemiec zamknął jej skład

Marek Bluj

Tobias Brand, 28-letni przyjmujący reprezentacji Niemiec, jest piątym nowym zawodnikiem Asseco Resovii. Klub z Rzeszowa zamknął już formację przyjęcia i skład kadry na sezon 2026/2027.

- Cieszę się, że Tobias Brand dołączy do Asseco Resovii Rzeszów. To zawodnik, który przez ostatnie lata udowodnił swoją wartość zarówno na niemieckich, jak i polskich parkietach. Tobias jest niezwykle pracowitym i ambitnym zawodnikiem. Na boisku wyróżnia się walecznością oraz zaangażowaniem. Jestem przekonany, że będzie ważnym ogniwem naszego zespołu w nadchodzącym sezonie - komentuje ten transfer Piotr Maciąg, prezes Asseco Resovii.

Brand (urodzony 09.07.1998 r. w Moguncji), mierzy 195 cm, waży 90

kg, jego zasięg do ataku to 350 cm. Jest filarem reprezentacji Niemiec, awansował z nią do ćwierćfinału Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024, w którym Niemcy po zaciętym spotkaniu przegrali z Francją. Zanim związał się z polską ekstraklasą, reprezentował m.in. takie niemieckie kluby, jak: SWD Powervolley Dürren i TGM Mainz-Gonsenheim.

Jest graczem doskonale znanym i cenionym na europejskich parkietach. Swoją przygodę w PlusLidze rozpoczął w sezonie 2023/2024 w Bogdanie LUK Lublin. Był jedną z kluczowych postaci tej drużyny; w 34 meczach zdobył 408 punktów - w tym 342 atakiem, 38 blokiem i 28 zagrywką, dwukrotnie został nagrodzony statuetką MVP. W sezonie 2025/2025 był graczem PGE Projektu Warszawa; wystąpił w 35 meczach, zdobył 291 punktów i brązowy medal mistrzostw Polski. Ostatni sezon spędził w Treflu Gdańsk i był jednym z liderów tej



FOT. ASSECO RESOVIA

Tobias Brand jest zawodnikiem dysponującym szerokim repertuarem zagrań nie tylko w ofensywie. To bardzo dobry transfer

ekipy; zdobył sześć statuetek MVP. Podczas trzech sezonów występów w PlusLidze rozegrał w sumie 95 meczów, zdobył 1150 punktów, w tym 75 asów i 115 blokiem. Kolejne będzie zdobywał dla Asseco Resovii.

Przed Tobiasem Brandem Asseco Resovia poinformowała, że jej nowymi zawodnikami są: środkowy Bela Bartha (Rumunia, Itas Trentino), przyjmujący Kamil Kwasowski (Cuprum Słon Gorzów), środkowy Tymoteusz Lenik (SMS PZPS Spała), atakujący Łukasz Kaczmarek (JSW Jastrzębski Węgiel).

SKŁAD ASSECO RESOVII NA SEZON 2026/2027:

rozgrywający: Marcin Janusz, Wiktor Nowak
przyjmujący: Tobias Brand, Klemen Cebulj, Kamil Kwasowski, Artur Szalpak
atakujący: Karol Butryn, Łukasz Kaczmarek
środkowi: Bela Bartha, Danny Demyanenko, Tymoteusz Lenik, Mateusz Poreba, Dawid Woch
libero: Michał Potera, Paweł Zatorski.
Trener: Gheorghe Cretu. ©©

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA | 12 KOLEJKA

Dakar Development Stal jedną nogą jest w play - off!

Rzeszowscy żużlowcy sprawili sobie i swoim kibicom dużą frajdę. Wielu nie dawało im szans z Moonfin Magnus Ostrów, bo jechali bez Rasmusa Jensena, swojego lidera, a oni spisali się na medal. Wygrali za 3 punkty i są o krok od pierwszej „4”

Marek Bluj

Moonfin Magnus Ostrów	42
Dakar Development Stal Rzeszów	48

Moonfin Magnus: 9. Gleb Czugunow 5 (1, d, 2, 2, -); 10. Chris Holder 1 (0, 1, 0, -); 11. Jonas Seifert-Salk 10+1 (0, 3, 3, 2, 1, 1*); 12. Jakub Krawczyk 6+1 (3, 0, 2*, 1); 13. Frederik Jakobsen 13+1 (2*, 2, 3, 1, 3, 2); 14. Paweł Sitek 6 (3, 3, 0, 0); 15. Filip Seniuk 1+1 (d, 0, 1*); 16. Nikodem Łuczak ns. Trener: Tomasz Gapiński.

Stal: 1. Mateusz Szczepaniak 9+1 (2*, 1, 3, 3, 0); 2. Joshua Pickering 10 (1, 3, 1, 3, 2); 3. Francis Gusts 12+1 (3, 1*, 2, 3, 3); 4. Franciszek Majewski ns.; 5. Oskar Fajfer 5+1 (0, 3, 0, 2*); 6. Maksym Borowiak 3+1 (1, 1*, 1); 7. Adrian Przybyło 4+1 (2, 2*, 0); 8. Krzysztof Sadurski 5+1 (2, 2, 1*, w, 0). Menedżer: Krzysztof Kasprzak.

NCD - 62,89 s (10. bieg) Jonas Seifert-Salk, n. rekord toru). **Sędziował:** Arkadiusz Kalwasirski. **Widzów:** 3615. **Pierwszy mecz:** 47:43 dla Stali; a w dwumeczu: 95:85. **Bonus:** Stal.

Wyścig powyższy: 1.5, 3.3 (4:8), 5.1 (9:9), 3.3 (12:12), 3.3 (15:15), 2.4 (17:19), 1.5 (18:24), 3.3 (21:27), 2.4 (23:31), 5.1 (28:32), 3.3 (31:35), 3.3 (34:38), 1.5 (35:43), 4.2 (39:45), 3.3 (42:48).

Dla gospodarzy i gości było to starcie za 6 punktów. Pierwsza seria na remis. Rzeszowianie rozpoczęli wybornie. Francis Gust i Mateusz Szczepaniak świetnie ruszyli spod taśmy i na dystansie nie dali sobie w kaszę dmuchać. Wygrali 5:1. Bieg juniorów remis. Po trzeciej odsonie był remis 9:9, bo Jakub Krawczyk z Fredrikiem Jakobsenem nie dali szans - Joshowi Pickeringowi i Oskarowi Fajferowi. W czwartej gonitwie po raz drugi triumfował Paweł Sitek, ale Krzysztof Sadurski i Maksym Borowiak ograli



FOT: H69 SPEEDWAY/FACEBOOK

Rzeszowianie odnieśli w Ostrowie szóste zwycięstwo w sezonie, a gospodarze ponieśli ósmą porażkę

Chrisa Holdera; w meczu był remis 12:12.

Druga seria już dla Żurawi. W szóstym biegu jako pierwszy zameldował się na kresce Pickering, za nim Jakobsen i Szczepaniak. Stalowcy powrócili na prowadzenie (19:17). W siódmym biegu, po kapitalnym starcie, na czoło stawki wysforowali się Fajfer i Adrian Przybyło. Wygrali dubletem ze słabiutkim Chrisem Holderem. Adrian miał na rozkładzie mistrza świata. Goście po siedmiu wy-

ścigach przeważali 24:18. Jechali w banque. W dziewiątym biegu zwyciężyli 4:2 i zwiększyli prowadzenie (31:23). Po dziesiątym miny w teamie z Rzeszowa nieco zrzedły, bo Jonas Seifert-Salk i Krawczyk wygrali dubletem z Maksymem Borowiakiem i Fajferem zmniejszając przewagę Rzeszowian do czterech punktów (28:32). Nerwy i emocje rosły. Fajfer przywiózł drugie zero. Inna sprawa, że Seifert-Salk jechał jak natchniony i pobił 17-letni rekord toru Roberta Miśkowiaka

(z 28.06. 2009), który wynosił 63,05 sek. Wyścig jedenasty układał się na 3:3. Prowadził Szczepaniak, a na drugim łuku trzeciego okrążenia czwarty w stawce Sadurski popełnił błąd, upadł i został wykluczony z powtórki. Na szczęście osamotniony Szczepaniak powtórzył swój zwycięski manewr i było 3:3. W trzynastym wyścigu stalowcy (Gusts i Fajfer) wygrali 5:1 i przed biegami nominowanymi prowadzili 43:35. W czternastym gospodarze zastosowali podwójną re-

zerwę taktyczną: Parę Duńczyków Jakobsen i Seifert-Salk przedzielił Pickering i przed ostatnim biegiem, w którym Ostrowię reprezentowała ta sama para, Rzeszowianie zagwarantowali sobie zwycięstwo. Ostatnią odsonę wygrał znajdujący się w gazie Francis Gusts, był liderem Stali. Remis i niezwykle cenne zwycięstwo 48:42. Play-off na wyciągnięcie ręki. W sobotę, 8 sierpnia w Rzeszowie Polonia Piła. Ostrowianie pojadą w play-down o utrzymanie. Z kibicami i żużlem pożegnał się Tai Woffinden, który zakończył już karierę.

„Czasem życie pisze różne scenariusze. Dziś na tor nie wyjechałem, ale cieszę się z sukcesu drużyny. Gratulacje chłopaki. Dziękuję za wsparcie bo w takich momentach jest ono najważniejsze. Ja będę walczył dalej” - napisał w mediach społecznościowych Majewski, który nie wyjechał na tor.

Inne mecze 12. kolejki: Hunters PSŻ Poznań - Innpro ROW Rybnik 46:44; mecz Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Polonia Piła został przełożony na 6 sierpnia (czwartek), godz. 20.30.

1. Polonia Bydgoszcz	11	26	+203
2. Orzeł Łódź	12	17	-34
3. PSŻ Poznań	12	17	+5
4. Stal Rzeszów	12	15	+5
5. ROW Rybnik	12	13	+29
6. Polonia Piła	11	10	-109
7. Moonfin Magnus Ostrów	12	8	-53
8. Cellfast Wilki Krosno	12	7	-46

W następnej kolejce: Dakar Development Stal Rzeszów - Polonia Piła (8.08; godz. 16.30); PSŻ Poznań - Cellfast Wilki Krosno (9.08; godz. 13).

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA

Orzeł Łódź złał w Krośnie Cellfast Wilki. Wataha nadal zamyka tabelę. Co dalej?

Marek Bluj

Cellfast Wilki Krosno w meczu 12. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi nieoczekiwanie przegrały z H. Skrzydlewską Orłem Łódź 41:49. Wataha nadal jest outsiderem i będzie rywalizować o utrzymanie, a miała bić się o awans. To ogromny zawód.

Cellfast Wilki Krosno	41
H. Skrzydewska Orzeł Łódź	49

Wilki: 9. Tobiasz Musielak 2 (1,1,0,0,0); 10. Matej Zagar 15 (3,3,2,2,3,2); 11. Adrian Gorzkowski ns.; 12. Luke Becker 6 (2,1,0,-,3); 13. Jason Doyle 11+3 (1*,1,3,3,2*,1*); 14. Radosław Kowalski 7 (3,0,0,1,2,1); 15. Jakub Wieszcak 0 (0,0,-,-); 6. Oskar Kreglicki 0 (0). Trener Ireneusz Kwieciński.

Orzeł: 1. Marcin Nowak 14+1 (2*,3,3,3,3); 2. Villads Nagel 9+1 (3,2*,1,1,2); 3. Zach Cook 7+1 (3,2*,2,0,0); 4. Szymon Szlauderbach 6 (2,3,0,1,-); 5. Oliver Berntzon 2+1 (0,0,1*,1); 6. Krzysztof Lewandowski 5+1 (2,1*,2); 7. Kacper Halkiewicz 6+1 (1*,2,3,0); 8. Dan Thompson ns. Trener Maciej Jąder.

NCD - 68,04 s - uzyskał w 1. wyścigu Zach Cook. **Sędziował** Bartosz Ignaszewski. **W pierwszym meczu:** 46:44 wygrał Orzeł. **W dwumeczu** 95:85 dla Orła, który zdobył bonusa.

Obie drużyny jechały w najmocniejszych składach. Był to bowiem niezwykle ważny mecz dla jednych i drugich. Zwłaszcza dla Wilków, które z kretesem zawodziły. W tę niedzielę nie mogły, ale znów rozczarowały i to jeszcze na całej linii.

Zaczął się już od bardzo zimnego prysznicy. Pierwszą serię wygrał Orzeł 14:10. W pierwszym biegu zwyciężyli goście 5:1. Marcin Nowak i Zach Cook jechali parą i mimo starań Tobiasza Musielaka dowieźli do mety całą pulę. W biegu juniorów, dzięki szarżom Radosława Kowalskiego z czwartej pozycji, remis. W trzeciej odsonie też



FOT: SZYMON ŁATKA

Krośnianie źle zaczęli spotkanie. Goście uzyskali wysoką przewagę i pewnie zwyciężyli

3:3, bo Villads Nagel wysforował się na czoło stawki pozostawiając za plecami Beckera i Doyle'a. W czwartej gonitwie triumfował Matej Zagar, ale czwarty na mecie był Kowalski. Wilkom szło jak po grudzie. Wystawiały siebie i kibiców na ciężką próbę. W dwumeczu Orzeł przeważał sześcioma oczkami. Najgorsze miało dopiero nadejść...

W piątym i szóstym wyścigu przyjezdni, którzy bardzo dobrze spisywali się na starcie i na trasie, zadali Wilkom dwa mocne i bolesne ciosy, od których mogło zakręcić się w głowie. Orzeł uzyskał dwunastopunktowe prowadzenie (24:12). Tego nie spodziewali się najwięksi nawet pesymiści.

Po trzeciej serii nic się nie zmieniło. Łódzianie nadal nadawali ton rywalizacji będąc drużyną zdecydowanie lepszą, a w ekipie gospo-

darzy zawodzili zawodnicy, którzy mieli prowadzić ją do zwycięstwa. Jedynie Zagar punktował, trójki zanotował Doyle. Krośniński zespół, który wykorzystywał rezerwy taktyczne, wygrał biegi siedem i osiem po 4:2, zmniejszył straty do ośmiu oczek. Team z Łodzi odpowiedział jednak trzema wygranymi po 4:2 (wyścigi, dziewiąty, jedenasty i dwunasty) i znów wyprzedzał miejscowych o 14 punktów (43:29). Trzy punkty miał już jak w banku.

Wyścig trzynasty dubletem wygrała najsukuteczniejsza para z Krosna (Zagar i Doyle przed Berntzonem i Cookiem), ale mecz był już przegrany. Był to łabędzi śpiew Wilków. W czternastym 4:2 dla gospodarzy i na koniec 3:3. W Orle kapitalny mecz pojechał Marcin Nowak. W Krośnie rośnie frustracja. Orzeł blisko fazy play-off.

©

PKO EKSTRAKLASA

Jagiellonia w formie, drużyna Vukovicia niekoniecznie

Broniący tytułu Lech Poznań odniósł pierwsze zwycięstwo w PKO Ekstraklasie. Kolejną okazję zaprzepaścił natomiast Widzew Łódź.

Jacek Czaplewski

Druga kolejka okazała się pierwszą okrojona w nowym sezonie. W sobotę do skutku nie doszedł bowiem mecz Korony Kielce z Górnikiem Zabrze. Na wniosek gości walczących aktualnie o Ligę Europy został przełożony na bliżej nieokreślony termin.

Takich przypadków w kolejne weekendy będzie więcej, zapewne – aż do końca eliminacji europejskich pucharów. Jak pokazały przypadki Lecha w rewanżu z Aarhus – lepiej dmuchać na zimne.

Trwająca seria gier (dzisiaj wieczorem Cracovia podejmie Pogoń Szczecin) zaczęła się od falfstartu. W ciekawie zapowiadającym się meczu Wisły Płock z Widzewem nie padła bowiem ani jedna bramka. Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że koszmarnie wpadki zaliczyli dwaj napastnicy; najpierw Sebastian Bergier w barwach gości, potem również Said Hamulic, były napastnik Łódzian, po stronie gospodarzy. Dla faworyzowanego Widzewa, którego bukmacherzy widzą w roli jednego z kandydatów do mistrzostwa, to już drugi niewygrany mecz i kolejne straty. Wcześniej podzielił się bowiem punktami z przebudowanym Motorem Lublin, który właśnie doznał pierwszej porażki – domowej, z Jagiellonią Białystok.

Mecz na Lubelszczyźnie był niezwykle intensywny. Gości z Podlasia trzymał w grze Sławomir Abramowicz. Bramkarz typowany do gry w reprezentacji Polski fenomenalnie bronił na przedpolu. Co naj-



FOT. KRYSZTOF DOBUSZYSKI/POLSKA PRESS

Trener Aleksandar Vuković wciąż czeka na przełom w grze Widzewa

mniej trzy razy uchronił drużynę przed utratą bramki. Pokonał go dopiero w końcówce wielokrotny strzelec ubiegłego sezonu Karol Czubak, któremu błyskawicznie odpowiedział technicznym uderzeniem z dystansu Sergio Lozano, zapewniając Jagiellonii wygraną.

W tym meczu drugiego gola w sezonie strzelił już dla Jagi następcą Afimico Pululu, Nik Prelec. Trener Adrian Siemieniec ma więc wyłącznie powody do zadowolenia, choć nic nie zapowiadało tego, że akurat jego piłkarze ruszą z kopita. W czwartek czeka ich wyzwanie jakiego jeszcze nie mieli – zagrają ze szkockim Rangers FC w eliminacjach Ligi Europy.

W sobotę obejrzelismy tylko dwa mecze, ale za to jakie! Niesamowitych emocji dostarczył pierwszy z nich, na stadionie przy Okrzei w Gliwicach. Piast poszedł bowiem na wymianę z Wisłą Kraków, co skończyło się hokejowym wynikiem

4:3. Gra była niezwykle intensywna jak na fakt, że termometry wskazywały przeszło 30 stopni Celsjusza. Biała Gwiazda mimo porażki nie ma się czego wstydzić. Oddała blisko 30 strzałów, zaś jej współczynnik oczekiwanych goli wyniósł dwa razy więcej od rywala.

– To najlepszy mecz z dotychczasowych w tym sezonie – usłyszeliśmy od komentatorów Canal+ Sport.

Gdy Wiślaczy wracali z Gliwic, przy Reymonta w Krakowie w roli gospodarza zadebiutowała Wieczysta. Drużyna beniaminka chciała postawić się samemu mistrzowi. Miała dobre momenty, jak choćby w drugiej połowie, gdy złapała kontakt, ale to Lech Poznań zdobył o bramkę więcej. Szczególnie wyjątkowej urody okazała się ta autorstwa Yannicka Agnero, który po blamażu z Aarhus w eliminacjach Ligi Mistrzów zastąpił w ataku kapitana Mikaela Ishaka.

2. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WISŁA PŁOCK - WIDZEW ŁÓDŹ 0:0

MOTOR LUBLIN - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 1:2

Bramki: Czubak 82 - Prelec 33, Lozano 85

PAST GLIWICE - WISŁA KRAKÓW 4:3

Bramki: Ntamak 17, Vallejo 32, Łabojko 65, Sanca 88 - Bozić 55, Sanchez 69

WIECZYSTA KRAKÓW - LECH POZNAŃ 1:2

Bramki: Piazon 66 - Agnero 35, Sayyadmanesh 43

LEGIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN 3:1

Bramki: Zjawirski 25, Vinagre 72, Adamski 90 - Kocaba 4

KORONA KIELCE - GÓRNIK ZABRZE

PRZEŁOŻONY

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	2	6	4-1
2. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
3. Wisła Płock	2	4	2-1
4. Lech Poznań	2	4	2-1
5. Górnik Zabrze	1	3	2-1
6. Radomiak Radom	1	3	2-1
7. Wisła Kraków	2	3	5-5
8. Zagłębie Lubin	2	3	3-3
9. Piast Gliwice	2	3	4-5
10. Widzew Łódź	2	2	2-2
11. Cracovia	2	1	0-0
12. Motor Lublin	2	1	3-4
13. GKS Katowice	1	0	1-2
14. Śląsk Wrocław	1	0	1-2
15. Raków Częstochowa	1	0	1-2
16. Korona Kielce	1	0	0-1
17. Pogoń Szczecin	1	0	0-1
18. Wieczysta Kraków	2	0	2-4

Program 3. kolejki:

Piątek 7.08

Wisła Kraków - Wisła Płock (godz. 20.30)

Sobota 8.08

Radomiak Radom - Górnik Zabrze (godz. 14.45)

Pogoń Szczecin - Motor Lublin (godz. 17.30)

Korona Kielce - Legia Warszawa (godz. 20.15)

Niedziela 9.08

Śląsk Wrocław - Cracovia (godz. 14.45)

Lech Poznań - Piast Gliwice (godz. 17.30)

Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź (godz. 20.15)

GKS Katowice - Wieczysta Kraków i Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin przełożone

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

3 gole

Jordi Sanchez Ribas (Wisła Kraków)

2 gole

Marko Bozić (Wisła Kraków)

Nik Prelec (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Jordi Sanchez Ribas

(Wisła Kraków)

Hiszpan jak na razie udanie zastępuje wchodzącego na boisko z ławki rezerwowych Angela Rodado. Błyszczący skutecznością tak, jak robił to jego rodak w ubiegłym sezonie na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej. Po голу strzelonym GKS Katowice w zwycięskim meczu przed tygodniem, dołożył dwa kolejne w minimalnie przegranym spotkaniu na wyjeździe z Piastem Gliwice. Jeszcze tylko sześć bramek i pobił swój najlepszy wynik z PKO Ekstraklasy z czasów występów w barwach Widzewa Łódź. W tym momencie, z dorobkiem trzech bramek jest liderem klasyfikacji strzelców rozgrywek.



FOT. PAP

PIŁKA NOŻNA

Trener Lecha oupale, szkoleniowiec Wisły o przeciekającej obronie

Jacek Czaplewski

W weekend przez Polskę przetoczyła się kolejna fala upałów. Odczuli to zwłaszcza piłkarze PKO BP Ekstraklasy grający na południu kraju.

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen właśnie ze względu na trudne warunki oszczędził jakiegokolwiek krytyki swoim piłkarzom.

– Nigdy czegoś takiego nie widziałem – stwierdził duński szkoleniowiec mistrzów Polski. Miał namyśli scenę,

gdy pokońcowym gwizdku zwycięskiego meczu z Wieczystą Kraków (2:1) jego piłkarze padli na murawę zwyciężenia. Choć zbliżała się godzina dwudziesta, termometry wskazywały ponad 30 stopni.

– Niewiarygodne, jak gorąco było. Pociłem się, stojąc przy linii, a co dopiero piłkarze. Z tego powodu to był trudny, wręcz ekstremalny mecz. Ważne, że udało się wygrać i odbić potych trudnych dla nas dniach – skomentował Frederiksen.

Dla Wieczystej była to druga porażka w dopiero co rozpoczętym se-

zonie. Trener Kazimierz Moskal przekazał kolejne złe wieści: ze składu wypadł mu na dłużej bohater barażu. – Stefan Feiertag ma kontuzję kolana i musi przejść zabieg – usłyszeliśmy na konferencji.

Bez wygranej pozostaje również Widzew Łódź, który ponownie zremisował, tym razem z Wisłą Płock. – Uważam, że jest progres względem pierwszego meczu. Zabrakło nam przede wszystkim skuteczności i bardzo, bardzo klarownych sytuacji – zauważył szkoleniowiec Łódzian Aleksandar Vuković.

Pierwszy raz składzie Widzewa zobaczyliśmy po mistrzostwach świata reprezentanta Demokratycznej Republiki Konga Steve'a Kapuadiego. Stoper dość krytycznie ocenił swój występ. – Nie jestem zadowolony. Myślę, że pozwoliłem Saidowi Hamuliciowi na zbyt wiele okazji do strzału – powiedział.

Bardzo dobre nastroje panują zato w Jagiellonii Białystok. – To był superpiątek – ocenił pokonanie Motoru Lublin na wyjeździe trener Adrian Siemieniec, określając mecz mianem fajnej reklamy PKO BP Ekstraklasy.

Wkońcówce jego piłkarze prędko odpowiadali na wyrównującą bramkę, ustalając wynik.

– Jesteśmy mądrą drużyną z dużym doświadczeniem i czasami takie mecze trzeba, mówiąc brzydko, przeplnąć – stwierdził bramkarz Sławomir Abramowicz, autor kilku spektakularnych interwencji.

– Nie przypominam sobie, żebyśmy w meczu ligowym stracili aż tyle goli – wyznał z kolei trener Mariusz Jop z Wisły Kraków po porażce 3:4 z Piastem Gliwice. Krytycznie ocenił zwłaszcza pierwsze minuty gry.

PIŁKA NOŻNA

Damian Łukasik: Naskróty to uda się raz nadziesięć

Rozmawiamy z Damianem Łukasikiem, legendą Lecha Poznań, z którym zdobył 4 tytuły mistrza Polski i 2 razy wygrał Puchar Polski. Uczestniczył też w europejskich pucharach, w tym słynnych bojach z Barceloną w sezonie 1988/89.

Rozmawiał Jaromir Kruk

Wówczas Kolejorz odpadł po karnych z dream teamem Johanna Cruyffa, tak jak teraz w eliminacjach Ligi Mistrzów z AGF Aarhus. Choć wydawało się to niemożliwe po wygranej Kolejorza w Danii 4:1...

Brałeś pod uwagę odpadnięcie Lecha po wysokim zwycięstwie na wyjeździe?

Po losowaniu Aarhus uważano za bardzo trudnego rywala i na pewno patrząc na wynik pierwszego meczu panował ogromny optymizm. W rewanżu doszło – delikatnie mówiąc – do sporej niespodzianki, ale chłodno to analizując, można dojść do wniosku, że szwankowało przygotowanie fizyczne, mentalne, założenia taktyczne. Pod każdym względem to spotkanie nie wyszło Lechowi. Co z tego, że ktoś przebiegnie 15 kilometrów, chodzi o to, na jakiej intensywności tego dokonał. Widać było problemy przy doskoku, którego brakowało, w dynamice. W ekstraklasie piłkarze dostają więcej miejsca i nam się wydaje, że niektórzy są wirtuozami, ale gdy dochodzi do poważnego wyzwania w pucharach – giną.

Może nad Lechem ciąży jakieś fatum?

Trzeba się dokładnie przyjrzeć poczynaniom Lecha w tym nieszczęsnym spotkaniu. Reakcje zawodników, zamykanie przestrzeni, odbiór piłki, szybki doskok, po którym w lidze Lech przechodzi do kontry, zejście niżej – wszystko szwankowało i nie pozostało bez wpływu na wynik. Możemy tylko sobie zadawać pytania, dlaczego tak się stało.



Łukasik: – Mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko

Dlaczego w historii Lecha było zbyt wiele takich wpadek?

Nie mam pojęcia. Po zwycięstwie w Danii wiedzieliśmy, że awans jest blisko, bardzo blisko. W Poznaniu Lech sprawiał wrażenie zaskoczonego pierwszym straconym golem, drugim i nie był w stanie przetrwać tego, co się działo. Presja kibiców ciążyła? Nie ma co szukać takich usprawiedliwień. Ściągasz zawodników za grubą kasę, za miliony euro to muszą wykorzystywać sytuację, muszą umieć przyjmować piłkę. Może my wymagamy od niektórych zbyt dużo, a jak się pojawia poważne wyzwanie na arenie międzynarodowej, nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności. Sposób tracenia bramek przez Lecha był niesamowity. Przy jednej z nich piłkarz, którym za-

chwycano się po pierwszym meczu – Terry Yegbe wraz z Mikaelem Ishakiem biernie przyglądał się temu, co wyprawia Aarhus. Tak się nie da wywalczyć Ligi Mistrzów.

Lechowi brakuje charakteru?

Charakter, legendy o nim tworzą wyniki. Pamiętamy, że Lech dziś to wielojęzyczna ekipa, a psychika każdego piłkarza jest inna. W ekstraklasie gra się łatwiej niż w Europie, a rywalizacja na polskich boiskach zaciemnia obraz. Wynika z tego, że na tle lepszych zespołów brakuje nam kompetencji technicznych. Zastanawiam się nad przyczyną takiego stanu, przecież w Norwegii są gorsze warunki do trenowania, grania, a takie Bodo Glimt pokazało się w Lidze Mistrzów w poprzednim sezonie ze znakomitej strony, choćby eliminując Inter Mediolan. My się

ekscytowaliśmy ćwierćfinałami Ligi Konferencji naszych klubów, ale w sezonie 2025/26 żaden już nie przebił się na ten etap. Radujemy się, gdy sprzedamy piłkarza za 4-5 milionów euro, a inni biorą 30-40 milionów. Nasza ekstraklasa jest przeszacowana, mamy kibiców na poziomie Ligi Mistrzów, super stadiony, ale poziom sportowy pozostaje daleko z tyłu, mentalność pozostawia wiele do życzenia. Nad tą mentalnością główamy się, lecz jeszcze nic nie wynaleźliśmy.

Tylko dwóch Polaków zagrało w rewanżu Górnika Zabrze z Fenerbahce. Lepszą mentalność od naszych piłkarzy mają sprowadzeni z niższych lig niemieckich?

Górnik zagrał dobrze, ale odpadł z Fenerbahce w eliminacjach Ligi

Mistrzów. Rzeczywiście ta mentalność niemiecka w piłce różni się od polskiej, ale... na mundialu nasi zachodni sąsiedzi się skompromitowali. Boli mnie, że mało Polaków gra w Górniku, z kolei, że w Lechu Polacy nie potrafili pociągnąć drużyny w najtrudniejszych momentach rewanżu z Aarhus. Problemem naszej piłki jest to, że my chcemy osiągać sukcesy, cele na skróty. Może raz na dziesięć się tak uda, ale potem znów się gubimy. W tym gubieniu uzyskaliśmy już powtarzalność. Na pewno nasza piłka ma spory potencjał, ale od lat nie umiemy tego wykorzystać. Niby wiemy, jak coś robić, lecz tego nie robimy, mam na myśli przede wszystkim szkolenie.

Dalej jednak w pucharach będzie grało pięć polskich zespołów. Raków i GKS Katowice zrobili to, co miały zrobić?

Nie wyobrażałem sobie, że Raków odpadnie z rywalem z Malty, częstochowianie polecili tam i wysoko wygrali. To ustabilizowana drużyna na arenie międzynarodowej, ale klubowi brakuje normalnego stadionu, co hamuje jego rozwój. GKS w rewanżu zagrał bardzo ambitnie, z charakterem i przysłonił nieco braków jakościowych. Pomogli kibice, stworzyli w Katowicach kapitalną atmosferę, ale od polskich klubów należy wymagać zwycięstw ze słowackimi. Tak jak mówiłem – wszyscy w naszej piłce powinni gonić poziomem fanów, dla których przyjemnością jest grać. Co do Lecha to najbardziej żal kibiców, ale wierzę, że w końcu kiedyś Poznań doczeka się Ligi Mistrzów.

PIŁKA NOŻNA

Dobre wieści przed losowaniem potencjalnych rywali polskich zespołów

Jakub Jabłoński

Na jakich rywali mogą trafić reprezentanci polskiego futbolu w przypadku awansu w europejskich pucharach? Losowanie IV rundy eliminacji odbędzie się dziś o godz. 13.00 i 14.00.

Nie mamy już żadnego przedstawiciela w kwalifikacjach Ligi Mistrzów. Lech Poznań i Górnik Zabrze nie sprostały zadaniu w II rundzie eliminacyjnej i spadli o szczebel niżej.

W przedbiegach Ligi Europy dołączy do nich Jagiellonia Białystok, czyli brązowy medalista PKO Ekstraklasy.

Lech i Górnik odpadli odpowiednio z duńskim Aarhus GF oraz tureckim Fenerbahce. O ile do postawy wicemistrzów Polski z Zabrza trudno mieć większe zastrzeżenia, o tyle w przypadku ekipy ze stolicy Wielkopolski należy wręcz mówić o ogromnej kompromitacji i kolejnej czarnej karcie w historii klubu.

Lech zagra teraz w III rundzie eliminacji Ligi Europy z KI Klaksvik z Wysp Owczych i ponownie będzie

murowanym faworytem dwumeczu. Górnikowi przypadł natomiast wymagający rywal – Ferencváros Budapeszt. Oba polskie zespoły w przypadku awansu do decydującej rundy będą mogły liczyć na rozstawienie.

Do gry wkroczy też – wreszcie – Jagiellonia. Podopieczni Adriana Siemienca nie będą faworytem starcia z Rangers FC, ale w przypadku sprawienia niespodzianki również znajdą się w uprzywilejowanej pozycji.

Lech, Górnik i Jagiellonia poznają potencjalnych rywali w IV rundzie eliminacji Ligi Europy dziś

o godz. 13.00. Wśród możliwych przeciwników znajdują się Trabzonspor (Turcja), Sint-Truiden (Belgia), Hapoel Beer Szewa (Izrael) czy Kajrat Ałmaty (Kazachstan).

Gorzej wygląda sytuacja w przypadku spadku do eliminacji Ligi Konferencji. Lech jako ekipa ze ścieżki mistrzowskiej nie będzie mógł wtedy liczyć na rozstawienie w IV rundzie. W gronie potencjalnych rywali znajdują się jednak Drita (Kosowo), Lincoln Red Imps (Gibraltar) czy KuPS Kuopio (Finlandia).

Losowanie IV rundy eliminacji Ligi Konferencji rozpocznie się o godz. 14.00. Jagiellonia wie, że gdyby przyszło jej występować w tych rozgrywkach, nie trafi na Hearts, Hibernian ani Motherwell. Na drodze Górnika nie stanęłaby natomiast FC Kopenhaga.

GKS Katowice po pokonaniu Hapoelu Tel Awiw nie będzie rozstawiony, natomiast Raków Częstochowa – jeśli poradzi sobie z Hammarby w 3. rundzie eliminacji – znajdzie się w gronie drużyn uprzywilejowanych.

SKOKI NARCIARSKIE

Letnie skakanie w tym roku zaczęło się w Wiśle. Kacper Tomasiak liderem polskiej reprezentacji

Tomasz Kuczyński, Jacek Sroka

W weekend na skoczni imienia Adama Małysza w Wiśle Malince odbyły się konkursy Letniej Grand Prix. Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, Polaków zabrakło na podium.

Do Wisły nie przyjechał żaden zawodnik z pierwszej dziesiątki klasyfikacji generalnej ostatniej edycji Pucharu Świata, bo czołowe reprezentacje w tej dyscyplinie sportu nie przysłały swoich najlepszych skoczków.

Polacy w sobotę wystawili 10-osobowy skład, bo w pierwszym konkursie na skoczni imienia Adama Małysza mogli skorzystać z kwoty krajowej przysługującej gospodarzowi imprezy.

Nawet w tym gronie Biało-Czerwoni jednak nie błyszczeli, a jedynym zawodnikiem, który nawiązał walkę o miejsce w czołówce, był Kacper Tomasiak.

Tło za Tomasiakiem

Trzykrotny medalista olimpijski ostatnich igrzysk po 1. serii był szósty. Zawodnik Klimczoka Bystra skoczył 119,5 m, ale miał sporą rekompensatę za wiatr i do podium tracił 7,2 pkt.

Poza Tomasiakiem do serii finałowej z Polaków awansowali jeszcze Dawid Kubacki, który skoczył tyle samo, co on, ale był 19., Maciej Kot, który poszybował na 119 m i był 21., oraz Paweł Wąsek i Klemens Joniak, którzy wylądowali na 117. metrze i zajmowali ex aequo 29. lokatę - ostatnią dającą kwalifikację.

Na 1. serii rywalizację w sobotę zakończyli: 31. Aleksander Zniszczoł, 32. Kamil Waszek 37. Piotr Żyła, 44. Jakub Wolny i 56. Łukasz Łukaszczyk.

Waszek i Łukaszczyk debiutowali w LGP.

Po dyskwalifikacji Norwega Kristoffera Erika Sundala wszyscy przesunęli się po zakończeniu zawodów o jedną pozycję.



Kacper Tomasiak próbuje utrzymać poziom z zimy i kontakt z elitą. Niestety, reszta naszej kadry stanowi jedynie tło dla naszego lidera

Nieoczekiwany zwycięzca

W serii finałowej najlepszy z Polaków, Tomasiak, był siódmy. Zwyciężył po raz pierwszy w LGP Nakamura, wyprzedzając o 5,7 pkt. Woergöttera oraz o 9,3 pkt. Deschwanden.

W niedzielę, początkowo szósty Kamil Waszek został zdyskwalifikowany za nieprzepisową szerokość nart.

wany za nieprzepisową szerokość nart.

LETNIA GRAND PRIX W WISŁE

SOBOTA

Konkurs indywidualny mężczyzn: 1. Naoki Nakamura (Japonia) - 271,7 pkt (129,0/135,0 m), 2. Marco Wörgötter (Austria) - 266,0 (125,5/132,0), 3. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) - 262,4 (123,5/129,0), 4. Danił Wasiljew (Kazach-

stan) - 254,3 (121,0/132,5), 5. Roman Koudelka (Czechy) - 252,8 (121,0/131,5), 6. Juri Kesseli (Szwajcaria) - 252,0 (122,5/132,0), 7. Kacper Tomasiak - 251,4 (119,5/128,0)... 10. Dawid Kubacki - 244,1 (119,5/126,5), 16. Maciej Kot - 240,2 (119,0/125,0), 21. Klemens Joniak - 236,9 (117,0/124,0), 27. Paweł Wąsek - 233,9 (117,0/124,5), 30. Aleksander Zniszczoł - 110,6 (117,0), 31. Kamil Waszek - 109,8 (115,5), 36. Piotr Żyła - 108,6 (116,0), 43. Jakub Wolny - 102,8 (111,0), 55. Łukasz Łukaszczyk (wszyscy Polska) - 86,0 (106,5).

Konkurs indywidualny kobiet: 1. Ema Klinec (Słowenia) - 227,4 pkt. (127,5/127 m), 2. Silje Opseth (Norwegia) - 211,1 (129,5/118), 3. Josephine Pagnier (Francja) - 209,1 (124/123), 4. Nika Vodan (Słowenia) 208,0 (127/125,5)... 11. Anna Twardosz - 180,6 (117,5/121), 35. Kamila Karpiel (obie Polska) - 30,7 (86).

LETNIA GRAND PRIX W WISŁE

NIEDZIELA

Konkurs indywidualny mężczyzn: 1. Nakamura - 272,9 pkt (128,5/133,0 m), 2. Kaimar Vagul (Estonia) - 260,5 (136,0/131,0), 3. Rok Oblak (Słowenia) - 254,5 (131,5), 4. Deschwanden - 254,0 (124,5/131,5), 5. Wasiljew - 252,1 (123,5/132), 6. Isak Andreas Langmo (Norwegia) - 247,2 (130/130)... 10. Tomasiak - 243,4 (120/131), 18. Kot 232,6 (124/127), 23. Wąsek - 228,4 (123/125,5), 29. Kubacki - 216,7 (119/117), 31. Joniak - 108,4 (120,5), Waszek zdyskwalifikowany.

KOLARSTWO

Rusza 83. edycja wyścigu Tour de Pologne. Tym razem pod hasłem „Północ-Południe”

Paweł Wiśniewski

W dniach 3-9 sierpnia br., światowa elita kolarzy ścigać się będzie w 83. Tour de Pologne. Tegoroczna edycja wyścigu odbędzie się pod hasłem „Północ-Południe”. Zmagania rozpoczną się w Gdyni, a zakończą pod Kopalnią Soli „Wieliczka”.

Na siedem dni, do Polski zawitają najlepsze drużyny UCI WorldTour, a na szosie powalczą również Polacy. Łącznie cykliści przejadą ponad 1100 kilometrów!

Na „dzień dobry” kolarze uczestniczący w 83. Tour de Pologne UCI WorldTour udadzą się na ponad 230-kilometrową trasę z Gdyni w stronę Koszalina. Tam poznamy pierwszego etapowego zwycięzcę i lidera Klasyfikacji Generalnej ORLEN.

Dodatkowo na najdłuższym odcinku ulokowane zostaną trzy Premie Lotne LOTTO – w Kartuzach, Bytowie i Polanowie, trzy Premie Specjalne – w Parchowie, Kołczygłowach (Premia Specjalna im. Czesława Langa) i Kępicach (Premia Specjalna Starosty Słupskiego) oraz Premia Górską PZU na Górze Chełmskiej.



W tym roku, „królewski” etap odbędzie się w Bukowinie Tatrzańskiej i BUKOVINA Resort na dystansie 126 km, z 6 premiami górskimi

Rywalizacja – podobnie jak przed rokiem – zakończy się 9 sierpnia etapem indywidualnej jazdy na czas pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Tam poznamy triumfatorów Klasyfikacji Generalnej ORLEN, Klasyfikacji Punktowej Lang Team, Klasyfikacji Górskiej PZU, Klasyfikacji Najaktywniejszy Zawodnik LOTTO i Klasyfikacji Drużynowej Decathlon.

Wstępna lista startowa wyścigu obfituje w nazwiska z najwyższej półki.

Znaleźli się na niej m.in. byli zwycięzcy klasyfikacji generalnej – Portugalczyk João Almeida (UAE Team Emirates-XRG), Brytyjczyk Ethan Hayter (Soudal Quick-Step) i najlepszy polski kolarz Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS).

Zmagania transmitować będzie Telewizja Polska, a dostępne będą także na antenie Eurosportu oraz na platformie streamingowej HBO Max.

SPORTY RÓŻNE

Kłeska Błachowicza. Medal polskich wioślarzy na ME

Zbigniew Czyż

Jan Błachowicz został znokautowany na gali UFC Fight Night 283 w Belgradzie. Polak przegrał w Serbii na punkty z reprezentantem Nowej Zelandii Navajo Stirlingiem (0:11).

Niepokonany Stirling nie dał Polakowi żadnych szans. Nowozelandczyk załatwił sprawę już w pierwszej rundzie. Dwie minuty i cztery sekundy przed końcem tej części pojedynku sędzia przerwał walkę, a Stirling triumfował po technicznym nokaucie.

We wcześniejszych walkach z udziałem Biało-Czerwonych Mateusz Rębecki wygrał w wadze lekkiej przez techniczny nokaut z Kyle'em Prepolecem, a Marcin Tybura przegrał na punkty w wadze ciężkiej z Aleksandarem Rakiciem.

Medal Polaków na ME w wioślarstwie

Dominik Czaja, Mateusz Biskup, Mirosław Ziętański i Konrad Domański zdobyli we włoskim Varese srebrny medal mistrzostw Europy

w wioślarstwie w konkurencji czwórka podwójnych. Wygrali Niemcy przed Chorwatami.

W sobotnich finałach wystąpiła też kobieca czwórka podwójna w składzie: Zuzanna Lesner, Wiktoria Kalinowska, Barbara Stępień i Zuzanna Jasnińska. Polki zajęły piątą lokatę. W niedzielę w finale A popłynęła też męska ósemka.

Kadra Polaków na ME w lekkoatletyce

74 osoby znalazły się w reprezentacji Polski na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Birmingham (10-16 sierpnia). W składzie są wszystkie największe gwiazdy kadry, m.in. Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska, Anita Włodarczyk czy Paweł Fajdek. – Chciałbym włączyć się do walki o medale. Wygrywałem w tym sezonie ze wszystkimi czołowymi zawodnikami z Europy – mówi Fajdek.

Poza wymienionymi, wśród polskich szans medalowych są także biegaczka Klaudia Kazimińska, skacząca wzwyż Maria Żodzik i Skrzyszowska, chodziarka Katarzyna Zdziebło i sztafety 4 x 400 kobiet oraz miks 4 x 400 m.

ŻUŻEL

Łódzki debiut udany dla rywali. Jeden Polak na podium

W zawodach na „Moto Arena Łódź” wystartowało pięciu naszych. W klasyfikacji generalnej mamy teraz dwóch liderów, w tym Polaka

Paweł Wiśniewski

W siódmej rundzie żużlowego cyklu Grand Prix, która – po raz pierwszy w historii – odbyła się na torze w Łodzi, Patryk Dudek zajął drugie miejsce, a do finału nie awansował niestety Bartosz Zmarzlik.

Kolejna impreza z cyklu GP odbędzie się 8 sierpnia w Rydze.

GRAND PRIX POLSKI:

1. Robert Lambert (W. Brytania) - 13+3 (1,2,3,2,2,3) - 20 pkt GP; 2. Patryk Dudek (Polska) - 15 (3,3,3,1,3,2) - 18; 3. Brady Kurtz (Australia) - 13 (1,2,3,3,1) - 16; 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) - 7+3 (0,3,2,1,1,0) - 14; 5. Jan Kvech (Czechy) - 10+2 (3,3,1,0,3) - 12; 6. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 8+2 (1,0,2,3,2) - 11; 7. Leon Madsen (Dania) - 8+1 (2,0,2,2,2) - 10; 8. Kacper Woryna (Polska) - 7+1 (2,2,w,0,3) - 9; 9. Max Fricke - 11+0 (3,3,3,2,0) - 8; 10. Jason Doyle (obaj Australia) - 7+0 (2,1,1,3,0) - 7; 11. Piotr Pawlicki (Polska) - 6 (0,1,1,3,1) - 6; 12. Andrzej Lebediew (Łotwa) - 6 (2,2,0,1,1) - 5; 13. Anders Thomsen (Dania) - 5 (3,0,2,0,0) - 4; 14. Dominik Kubera (Polska) - 5 (1,1,1,0,2) - 3; 15. Kai Huckenbeck (Niemcy) - 3 (0,1,0,1,1) - 2; 16. Nazar Parnicki (Ukraina) - 2 (0,0,0,2,0) - 1; 17. Marcin Nowak - ns; 18. Szymon Szlauderbach (obaj Polska) - ns.

Bieg pobiegu:

1. (61,94) Thomsen, Madsen, Zmarzlik, Parnicki
2. (61,17) Fricke, Lebediew, Lambert, Pawlicki
3. (61,07) Kvech, Doyle, Kubera, Jepsen Jensen
4. (61,05) Dudek, Woryna, Kurtz, Huckenbeck
5. (61,37) Dudek, Lambert, Doyle, Madsen
6. (61,09) Jepsen Jensen, Lebediew, Huckenbeck, Zmarzlik

ZAMIAST FELIETONU - „KRÓTKA PIŁKA”

ADAM GODLEWSKI

szeft sportu w Polska Press



To miał być przełomowy sezon dla Kolejorza, a udało się zadrwić nawet z prawa Murphy’ego

Wedle tzw. prawa Murphy’ego „jeśli coś może pójść źle, to na pewno pójdzie źle”. Tymczasem Lech potrafił sparać w rewanżu z Aarhus nawet to, co nie miało prawa potoczyć się nie po myśli. Nikt bowiem wcześniej w rywalizacji o Champions League nie zaprzepaścił trybramkowej przewagi wywalczonej na terenie rywala. Zatem awans był nawet nie na wyciągnięcie ręki, był po prostu jak w banku; trzeba było jedynie postawić kropkę nad i.

Z jakiegoś powodu Kolejorz przystąpił jednak do rewanżu tylko teoretycznie. Galowy garnitur poznańskich piłkarzy nie zabrał na boisko



Podium w Łodzi – od lewej: Patryk Dudek, Robert Lambert i Brady Kurtz

7. (61,28) Kvech, Woryna, Pawlicki, Thomsen
8. (61,05) Fricke, Kurtz, Kubera, Parnicki
9. (62,19) Kurtz, Madsen, Kvech, Lebediew
10. (60,89) Lambert, Zmarzlik, Kubera, Woryna (w/su)
11. (61,26) Fricke, Thomsen, Doyle, Huckenbeck
12. (61,03) Dudek, Jepsen Jensen, Pawlicki, Parnicki
13. (62,14) Pawlicki, Madsen, Huckenbeck, Kubera
14. (61,92) Zmarzlik, Fricke, Dudek, Kvech
15. (61,15) Kurtz, Lambert, Jepsen Jensen, Thomsen
16. (61,55) Doyle, Parnicki, Lebediew, Woryna
17. (61,10) Woryna, Madsen, Jepsen Jensen, Fricke
18. (60,87) Kurtz, Zmarzlik, Pawlicki, Doyle
19. (61,29) Dudek, Kubera, Lebediew, Thomsen
20. (60,85) Kvech, Lambert, Huckenbeck, Parnicki

Półfinały:

21. (60,90) Jepsen Jensen, Zmarzlik, Woryna, Fricke

22. (60,51) Lambert, Kvech, Madsen, Doyle
Finał:
23. (61,38) Lambert, Dudek, Kurtz, Jepsen Jensen

Sędzia: Aleksander Latosiński (Ukraina)
Frekwencja: 10 350 widzów (komplet)
Najlepszy czas dnia: 60,51 sek. - uzyskał Robert Lambert w biegu 22.

KLASYFIKACJA GENERALNA GP

1. Kurtz - 109 pkt; 2. Zmarzlik - 109; 3. Lambert - 101; 4. Jensen - 80; 5. Dudek - 68; 6. Madsen - 65; 7. Woryna - 64; 8. Fricke - 62; 9. Jack Holder (Australia) - 55; 10. Thomsen - 54... 14. Kubera - 31; 19. Maciej Janowski (Polska) - 11; 22. Pawlicki - 6; 25. Marcel Kowolik (Polska) - 1; 33. Nikodem Mikołajczyk (Polska) - 0.

w dogrywce – ale z żadnej z tych okazji nie skrzytał. Nie zmienił taktyki, ustawienia, personaliów, nie zagrał tak jak klasowy zespół powalczyłby o być albo nie być. Zamiast szkoleniowca, który kieruje się zdrowym rozsądkiem i chłodną kalkulacją, za linią boczną w Lechu rozpanoszyła się pomroczność jasna. Inaczej naprawdę trudno wytłumaczyć brak planu B na rewanż z Aarhus.

Kolejorz niejednokrotnie przerażał prawo Murphy’ego w Europie, ale nadal nie wyciągnął wniosków, czego efektem oklep bezprecedensu z minionej srody. 200-milionowy tegoroczny budżet nie wziął się jednak z przypadku – finansowo klub z Bułgarskiej jest prowadzony wzorowo. Problem w tym, że pieniądze w piłkę nie grają...

Do Frederikseny przyłgnie teraz łotka wyjątkowego przegrywa, rewanż z Aarhus przerósł Duńczyka na kilku poziomach. Czy z takim trenerem – który za grosz nie ma fartu i nie umie szczęściu pomóc – można budować przyszłość?

SIATKÓWKA

Polska po raz trzeci wygrywa Ligę Narodów. Tomasz Fornal najlepszy z najlepszych – MVP

Paweł Wiśniewski

Polska triumfator tegorocznej edycji siatkarskiej Ligi Narodów. W wielkim finale, którego gospodarzem była hala „Beilun Gymnasium” w chińskim Ningbo, nasi zawodnicy pokonali Amerykanów 3:2 (25:21, 23:25, 25:27, 25:23, 15:10).

Dla Polaków to już trzecie zwycięstwo w prestiżowych rozgrywkach Ligi Narodów. Triumfowali w ubiegłym roku, a trzy lata temu w Gdańsku w spotkaniu o złoty medal pokonali właśnie ekipę Stanów Zjednoczonych 3:1.

Amerykanie z kolei przegrali wszystkie cztery finały, w których wystąpili.

W sumie Biało-Czerwoni siedem razy stawali już na podium Ligi Narodów: wywalczyli trzy złote (2023, 2025, 2026), srebrny (2021) oraz trzy brązowe medale (2019, 2022, 2024).

W obecnej edycji „FIVB Men’s Volleyball Nations League” oba zespoły spotkały się w ostatnim meczu fazy zasadniczej w Chicago. Wówczas lepsi również okazali się podopieczni Nikoli Grbicia, wygrywając jednak 3:0 (25:20, 25:21, 25:19).

Trzecie miejsce zajęli siatkarze Słowenii po wygranej z Japonią 3:1 (25:21, 26:28, 25:22, 25:22). Nik Mujanović i spółka po raz pierwszy stanęli na podium Ligi Narodów. Trzykrotnie przegrali mecz o 3. miejsce: w 2021, 2024 i 2025 roku.

Japonia natomiast po raz pierwszy zajęła czwartą pozycję. W 2023 roku była trzecia, a w 2024 roku druga.

W tegorocznej Lidze Narodów uczestniczyło 18 reprezentacji.

Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) organizuje te rozgrywki od 2018 roku.

W tegorocznej edycji Ligi Narodów Polski Związek Piłki Siatkowej może liczyć na wypłatę:

Faza grupowa:
10 zwycięstw = 95 000 USD;
2 porażki = 8500 USD;
razem: 103 500 USD.

Turniej finałowy:
1. miejsce = 1 000 000 USD;
2. miejsce = 500 000 USD;
3. miejsce = 300 000 USD;
4. miejsce = 180 000 USD;
5. miejsce = 130 000 USD;
6. miejsce = 85 000 USD;
7. miejsce = 65 000 USD;
8. miejsce = 40 000 USD.

Najlepszym zawodnikiem (MVP) Ligi Narodów sezonu 2026 został wybrany nasz Tomasz Fornal! W nagrodę otrzymał czek na 30 000 dolarów.

Ponadto najlepiej punktującym siatkarzem i najlepszym atakującym został Bułgar Aleksandar Nikołow, najlepiej blokującym Kanadyjczyk Jackson Howe, najlepiej serwującym Dmytro Janczuk z Ukrainy, najlepszym rozgrywającym Francuz Antoine Brizard, najlepiej broniącym Argentyńczyk Franco Massimino i najlepiej przyjmującym Mathis Henno z Francji.

Każda z tych siedmiu nagród to premia w wysokości 10 000 dolarów.

Polscy siatkarze, wygrywając z USA 3:2 w finale Ligi Narodów, aż do 51,72 punktów powiększyli przewagę nad drugimi Włochami i utrzymali pozycję lidera światowego rankingu FIVB.

Po zakończeniu rozgrywek Ligi Narodów reprezentacja Polski w rankingu będzie prowadzić z dorobkiem 407,56 punktów. Drudzy Włosi tracą 51,72 pkt., a trzeci Rosjanie 55,46 pkt.



Polscy siatkarze są nie zatrzymania. Teraz wygrali Ligę Narodów